VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych**
  (nr 59)
  z dnia 19 października 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 59)

19 października 2016 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Edwarda Siarki (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, oraz **Arkadiusza Czartoryskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, realizowała następujący porządek dzienny:

– informacja Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat realizacji programu standaryzacji komend i komisariatów Policji;

– informacja Prezesa Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli programu standaryzacji komend i komisariatów Policji i jego realizacji w województwie lubelskim;

– informacja Komendanta Głównego Policji na temat planowanych zmian w Policji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Zieliński** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **nadinsp. Jarosław Szymczyk** komendant główny Policji wraz ze współpracownikiem, **Mieczysław Łuczak** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak, Anna Pilarska** i **Jakub Stefański** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Dzień dobry państwu, ponieważ pan przewodniczący Czartoryski trochę później dotrze na posiedzenie Komisji, upoważnił mnie do tego, żeby rozpocząć dzisiejsze posiedzenie. Chciałem bardzo serdecznie powitać pana ministra Jarosława Zielińskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, jak również komendanta głównego Policji nadinsp. Jarosława Szymczyka. Witam wszystkich państwa oraz przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, dyrektorów departamentów.

Proszę państwa, w porządku dzisiejszego posiedzenia mamy trzy punkty. Są to: informacja Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat realizacji programu standaryzacji komend i komisariatów Policji; informacja Prezesa Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli programu standaryzacji komend i komisariatów Policji i jego realizacji w województwie lubelskim. I punkt trzeci to informacja Komendanta Głównego Policji na temat planowanych zmian w Policji. Czy do planowanego porządku dziennego są jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń, w takim razie uznaję, że porządek dzisiejszego posiedzenia został przyjęty. Przystępujemy do rozpatrywania punktu pierwszego, czyli informacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat realizacji programu standaryzacji komend i komisariatów Policji. Bardzo proszę, panie ministrze. Pan minister przedstawi informację czy upoważniona osoba?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to trochę ja, trochę inni – zamierzam się podzielić, żeby nie było za nudno. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, nie ukrywam, że ja osobiście mam pewną trudność w omawianiu tego zagadnienia z tego względu, że program

standaryzacji realizowany w latach 2013–2015 był przeze mnie poprzednio obserwowany z innej pozycji i niejednokrotnie wchodziłem w pewne polemiczne oceny tego programu. Dzisiaj muszę o nim mówić na zasadzie sprawozdawczości, ale postaram się w związku z tym krótko streścić to, co wydaje mi się najważniejsze, dodając to streszczenie do materiału, który państwo otrzymaliście. A materiał, który został przekazany na ręce pana przewodniczącego i tym samym wszystkich posłów Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, jest dość obszerny i wydaje się wyczerpujący.

Program standaryzacji, tak jak go widzę, to przedsięwzięcie, które miało w jakimś sensie kontynuować wcześniejszy program modernizacji służb mundurowych. Nazwano to inaczej, cel postawiono nieco podobny, ale węższy niż w przypadku programu modernizacji. Pamiętam nasze dyskusje z tamtych lat, kiedy kończył się program modernizacji z roku 2007, i wtedy wszyscy, niezależnie od tego, jakie kluby reprezentowaliśmy, uważaliśmy, że ten program powinien być kontynuowany. Nowy program nie został przygotowany przez poprzednią koalicję rządową, teraz jest przygotowany i czeka na przyjęcie przez rząd i uchwalenie przez Sejm. Ale program standaryzacji, o którym dzisiaj mamy mówić, w jakimś wycinku się odnosił do tych samych celów, jakie były postawione przed programem modernizacji i jakie stają przed tą nową jego edycją, którą przygotował już nasz rząd.

Celem programu standaryzacji była systemowa poprawa warunków obsługi obywateli oraz pracy funkcjonariuszy i pracowników cywilnych Policji poprzez inwestycje i remonty dotyczące obiektów policyjnych. Czas jego realizacji założono na lata 2013–2015. Ważne są kwoty, jakie zostały zaplanowane i wydatkowane, bo w gruncie rzeczy one determinowały w największym wymiarze to, co udało się osiągnąć. Inne sprawy, przyjęty sposób wykonania tego programu też na pewno miały swoje znaczenie, o czym parę słów zechcę powiedzieć, ale w tej chwili chcę się skupić na kwotach.

Na lata 2013–2015 zaplanowano 1 mld zł, przy czym na kwotę tę złożyły się dwa komponenty. Pierwszy komponent to budżet Policji z poszczególnych trzech lat, natomiast drugi składnik finansowania programu to rezerwa celowa tworzona w tych latach. I tak łącznie w ciągu tych trzech lat te dwie pozycje wyglądały następująco. Środki budżetu Policji to była kwota 638 694 119 zł, a środki rezerwy celowej to kwota 361 304 942 zł. Chwaląc od tej strony sposób realizacji tego programu, łącznie wydano prawie 100% zaplanowanych środków. Nie wydatkowano jedynie 939 zł z tego planu, więc można powiedzieć, że prawie 100% zaplanowanych środków zostało zagospodarowanych.

W gruncie rzeczy, jeśli mielibyśmy oceniać możliwości, jakie program stwarzał, to chyba należałoby zwrócić uwagę na tę kwotę 361 304 942 zł, która została, jak rozumiem – jeśli się mylę, to proszę mnie sprostować, bo są na sali osoby, które uczestniczyły w tworzeniu tego programu – dodana w rezerwie celowej do tych kwot, które były normalnie, corocznie planowane w budżecie Policji, bo co roku są planowane środki na inwestycje i remonty, a tej sfery przecież program dotyczył. Jeśli więc tak na to spojrzeć, to ta kwota 361 mln zł zasiliła budżet środków inwestycyjnych i remontowych Policji w tych trzech latach. Mam nadzieję, że nie było to zrobione tak, bo ja tego dokładnie nie analizowałem, że zmniejszono kwoty wydatków planowanych w budżecie, po to żeby stworzyć rezerwę. Myślę, że tak nie było i jeżeli nie było, to ta kwota stanowi właśnie wartość dodaną. W poszczególnych latach wyglądało to w sposób następujący. W 2013 r. z rezerwy celowej zaplanowano kwotę 111 704 tys. zł – dla uproszczenia będę pomijał końcówki, macie to państwo w tabelach. Jeżeli chodzi o budżet Policji, to łączna kwota na inwestycje i remonty wyniosła 197 809 tys. zł. Łącznie w 2013 r. na realizację programu przeznaczono 309 514 tys. zł. W 2014 r. nie były zaplanowane środki z rezerwy celowej na remonty, tylko na same inwestycje i tutaj mamy kwotę 122 600 tys. zł. Z budżetu Policji na inwestycje i remonty przeznaczono 214 136 tys. zł. Łączna kwota przeznaczona na realizację programu to 336 736 tys. zł. W 2015 r., w ostatnim roku realizacji programu, z rezerwy celowej przewidziano kwotę 126 999 tys. zł, znowu tylko na inwestycje. Z budżetu Policji łącznie na inwestycje i remonty przeznaczono 226 748 tys. zł. W sumie na realizację programu w 2015 r. przeznaczono 353 748 tys. zł. Kwoty łączne na te trzy lata oraz wysokość tzw. wykonania zaplanowanego budżetu na inwestycje i remonty w Policji podałem przed chwilą.

Jakie efekty zostały osiągnięte? Oczywiście obraz byłby pełny, gdybyśmy każdą inwestycję czy każdy remont po kolei przeanalizowali, bo na różnych polach i etapach były te działania prowadzone, ale w sumie w latach 2013–2015 zakończono 103 inwestycje i 112 remontów. Do zakończenia po 2015 r. zostało, patrząc na to łącznie, 40 inwestycji – 7 ma być zakończonych, bo są w toku, po 2015 r. i 33 są wstrzymane. Wstrzymane z różnych powodów na różnych etapach, ale tak jak mnie poinformowano w resorcie, chodziło o to głównie, żeby skoncentrować środki finansowe na tych inwestycjach, które mogły być zakończone, a tamte pozostawione zostały do jakichś późniejszych decyzji. Za chwilę poproszę panią dyrektor Biura Logistyki Policji, żeby zechciała pokrótce omówić te 7 inwestycji, które czekają na zakończenie, i 33 wstrzymane, żebyśmy mieli pełen obraz. Jeżeli chodzi o remonty, to zostało do zakończenia 6 takich remontów. Tam były chyba 32 inwestycje i 1 remont, czyli ten 1 remont wykazuję w tej chwili jako wstrzymany. Podsumowując, wygląda to tak, że zakończono 215 inwestycji i remontów, wstrzymano 33, jak powiedziałem, i 13 zostało do zrealizowania po 2015 r. Zakładam jednak, że te 33, które zostały wstrzymane, też będą realizowane, bo przecież nie można chyba przyjąć takiej zasady, takiej tezy, że te nierozpoczęte mają być pozostawione bez kontynuacji.

Proszę państwa, tak to wygląda w liczbach. Nie chcę wchodzić w daleko idące szczegóły, ale sposób postępowania budzi zastanowienie. Powołano zespół do spraw programu, który miał sprawować nadzór nad jego realizacją. Ogłaszano konkursy – tak to trzeba chyba określić – na działania, które powinny być w mojej ocenie wykonane, tak jak sam nadzór zresztą, w ramach normalnych czynności, które przysługują i do których są zobowiązani zarówno minister, członkowie kierownictwa, jak i Komendant Główny Policji czy pracownicy MSWiA bądź biura w Policji oraz komendanci realizujący te zadania w terenie. Jeżeli chodzi o pewien istotny element tego programu, to odbyło się to w ten sposób, że założono, iż zostanie opracowany model funkcjonalno-przestrzenny komendy i komisariatu i ogłoszono konkurs studialny na taki model. Proszę tego nie mylić z projektem budowlanym, bo to jest zupełnie inna sprawa; i tak taki projekt trzeba było potem wykonać. W efekcie zwycięzca konkursu wykonał ten model za 55 tys. zł – nie oceniam kwoty, tylko informuję – ale np. Stowarzyszenie Architektów Polskich SARP, które udzieliło wsparcia w przygotowaniu, w przeprowadzeniu konkursu, tak jakby tego nie mógł zrobić komendant główny albo MSWiA, wzięło za to 52 tys. zł. Podobnie było ze sprawą słynnego logo – słynnego, bo sprawa trafiła w końcu do prokuratury. Otóż, proszę państwa, chodziło o projekt koncepcyjny, zapłacono ostatecznie za to logo 20 tys. zł – nie oceniam znowu, czy to dużo, czy mało – ale wykonanie projektu koncepcyjnego też kosztowało 8 tys. zł, a właśnie organizacja, która pomogła, udzieliła wsparcia w zakresie przygotowania i przeprowadzenia konkursu, otrzymała 14 tys. zł. Zatem koszt tych działań prowadzonych obok był większy niż samego projektu. Potem się zaczął spór o to, jak wyglądają kwestie praw autorskich do czcionki, miało to kosztować 6 mln zł, sprawa była omawiana, była przedmiotem kontroli NIK. Na szczęście zmienił się rząd w tym czasie i nie wydano tych 6 mln zł, sprawa została skierowana do rozpoznania przez prokuraturę.

Standaryzacja – warto przez chwilę skupić się na tym słowie. Cel państwu przypominałem – polepszenie warunków pracy policjantów, pracowników cywilnych i polepszenie warunków obsługi interesantów. Taki jest zawsze cel wszelkich inwestycji remontowych czy budowlanych w służbach mundurowych, w Policji, i niech to, co teraz powiem, będzie kontekstem dla tych działań, które zostały podjęte w tych latach, kiedy program był realizowany. Gdy się zastanawialiśmy nad tym, jak realizować zadania inwestycyjne w przyszłym programie modernizacyjnym, to zarysowała się taka koncepcja, bardzo racjonalna, jak się wydaje – a wynikiem tej koncepcji byłaby niewątpliwie właśnie standaryzacja – że standaryzacja powinna być jakby pochodną pewnych działań nastawionych głównie nie na cel standaryzacyjny, tylko na remonty, budowę nowych siedzib, komend, komisariatów, oczywiście według pewnego schematu, stylu czy modelu. A wyobrażamy to sobie tak, że zostaną zamówione typowe projekty na budowę komendy wojewódzkiej, jeśli będą takie budowane, powiatowej czy miejskiej, komisariatu, posterunku. Zapłacimy za to jednorazowo i będą to powtarzalne projekty, tak jak się to dzieje przy budowie domów jednorodzinnych. Jest przecież w internecie do wyboru cała masa projektów, trzeba tylko zapłacić pewne koszty przystosowawcze, ale nie trzeba za każdym

razem sporządzać nowego projektu, trzeba tylko przystosować projekt do warunków miejscowych. W tym programie standaryzacji tego nie zrobiono. Przygotowano koncepcję, ale potem za każdym razem od nowa projektowano każdy budynek. Wydaje mi się, że jeżeli będziemy budowali budynki o podobnych parametrach, jednakowym kształcie i oczywiście odpowiednio je oznaczymy, to efekt będzie taki jak ten, który był wybity na czoło, jeżeli chodzi o program standaryzacji. Naprawdę, jeżeli mamy budować więcej np. komisariatów, to sporządzanie za każdym razem osobnego projektu nie ma sensu. Komisariaty są do siebie podobne. Oczywiście trochę mogą się różnić, ale to jest kwestia właśnie tego przystosowania. Tak samo komendy powiatowe. Ja nie znajduję uzasadnienia, proszę państwa, dla tego, co zastaliśmy, że koszt komend tego samego szczebla jest tak bardzo zróżnicowany, że waha się od kilkunastu milionów złotych do prawie stu, 96,5 mln bodajże, a taką komendę budującą się miałem okazję odwiedzić. Są mniejsze i większe miasta, są mniejsze i większe powiaty, oczywiście mniejsza i większa liczba policjantów, pracowników jest zatrudnionych w danych komendach, ale te różnice nie powinny być aż tak duże. I oczywiście jeżeli chodzi o kształt i funkcjonalność, to trzeba zaprojektować typowe projekty, i tak będziemy starali się czynić. Ten model, który tutaj przyjęto, choć może niezbyt duży był jego koszt, tak przez porównanie patrząc, i tak niczego nie zmienił. To były tylko pewne wytyczne do projektowania, a projekt i tak za każdym razem musiał powstawać osobno.

To tyle tytułem oceny tego, co dzisiaj omawiamy. Ale program z tym 1 mld zł oczywiście jakieś pozytywne skutki też przyniósł w postaci zrealizowanych inwestycji, remontów, o których mówiłem, przytaczając liczby. Dyskusja wokół logo i wokół czcionki to jest coś, co po prostu brzmi jak kabaret, ale taka jest rzeczywistość, że 6 mln zł miało to kosztować. Wspominam o tym, bo świadczy to o rozrzutności. Zresztą myślę, że koszty tych poszczególnych, jednostkowych inwestycji też można byłoby zmniejszyć poprzez zastosowanie innych rozwiązań, innych materiałów, ale tego już nie odwrócimy. Są elewacje, które widzimy, nie wiem, czy akurat tak bardzo funkcjonalne, ale drogie, i one są czymś, co zastaliśmy jako stan rzeczy, który istnieje. Trzeba oczywiście za każdym razem cieszyć się z tego, że poprawiają się warunki w określonych miejscach, ale zawsze trzeba też patrzeć na gospodarność i na skuteczność tego, co się robi za określone środki. Te środki powinny być wydawane jak najbardziej efektywnie i oszczędnie, a co do tego można mieć spore wątpliwości. Spore wątpliwości można mieć też co do tego, jak przebiegały niektóre remonty w starych obiektach. Zawsze uważałem, zresztą mówiłem o tym wielokrotnie z tego miejsca, gdzie teraz siedzi prezydium, że jeżeli się podejmuje działania remontowe, to one powinny objąć mądrze zaplanowany zespół prac remontowych podyktowanych względami funkcjonalnymi i konstrukcyjnymi całego obiektu. Nie powinny one dotyczyć tylko tego fragmentu, który widać, gdzie pojawiają się obywatele. Dla nich akurat jest dobrze, jest lepiej, ale czy to jest akurat dobra decyzja, żeby takimi fragmentami remontować, a resztę zostawiać jako zadanie do wypełnienia na potem? To może zwiększać koszty. Tak chciałbym to państwu przedstawić, ale NIK też oceniała ten proces inwestycyjno-remontowy i zapewne przedstawi swoje wnioski. A jeśli można, to chciałbym teraz prosić pana przewodniczącego, żeby pozwolił jeszcze kontynuować tę wypowiedź, bo chcielibyśmy się odnieść do pewnych konkretnych sytuacji związanych z poszczególnymi tytułami inwestycyjnymi. Nie wiem, czy pan komendant główny zechce coś powiedzieć w tej chwili czy na koniec, w każdym razie pani dyrektor Małgorzata Borowik, dyrektor Biura Logistyki Policji, omówiłaby teraz w szczególności te inwestycje, które nie zostały zakończone w ramach programu, a zostały zaczęte. Ale jeżeli zechce też pani omówić bliżej efekty, które zostały uzyskane, to bardzo proszę.

Dyrektor Biura Logistyki Policji insp. Małgorzata Borowik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, w 2015 r. decyzją ówczesnego ministra spraw wewnętrznych i administracji zostały wstrzymane 32 zadania, które na pierwszym etapie tworzenia programu standaryzacji komend i komisariatów Policji były przewidziane do realizacji. W tym roku, opracowując plan finansowy na zadania inwestycyjne, przede wszystkim kierowaliśmy się zasadą racjonalnego gospodarowania. W związku z tym wszędzie tam, gdzie zadania inwestycyjne, będące na wstępnym etapie

realizacji, zostały wstrzymane, tam gdzie zostały przygotowane programy inwestycyjne, dokumentacja projektowa, w dalszym ciągu wokół tych zadań procedowaliśmy.

Jeżeli chodzi o zadania wstrzymane, to w dalszym ciągu na naszej liście zadań inwestycyjnych, które są przewidziane do realizacji np. na terenie województwa dolnośląskiego, jest Komenda Powiatowa Policji w Lwówku Śląskim, ponieważ w ramach programu standaryzacji już zostały poniesione pewne wydatki. Żeby tych środków nie stracić, żeby je efektywnie wykorzystać, po konsultacjach z przedstawicielami komendy wojewódzkiej w trakcie opracowywania założeń do ustawy modernizacyjnej została podjęta decyzja, że akurat to konkretne zadanie będzie kontynuowane.

Taka sama decyzja została podjęta w przypadku komisariatu Policji w Wałbrzychu, również w województwie dolnośląskim, gdzie dokumentacja była już przygotowana i zadanie inwestycyjne zostało już rozpoczęte. Trwają roboty budowlane, które zostały wstrzymane ze względu na brak środków finansowych, i aby kontynuować to zadanie, żeby je zakończyć, w programie modernizacji został wyznaczony planowany termin zakończenia tego przedsięwzięcia na rok 2019.

W przypadku Krosna Odrzańskiego – to była jedna z naszych inwestycji, również planowana w ramach programu standaryzacji – projekt był przygotowany praktycznie w pełnym wymiarze, wraz z założeniami księgi standaryzacyjnej. Zostały poniesione znaczne koszty. W związku z niedofinansowaniem tego zadania w ramach programu 2013–2015 została podjęta decyzja, żeby nie wstrzymywać jego realizacji, aby jeszcze bardziej nie podrażać kosztów. W ramach tegorocznego budżetu kwota 3 000 450 zł został przeznaczona na realizację i kontynuację tego zadania inwestycyjnego. W momencie, kiedy uzyskaliśmy rezerwę celową w wysokości 35 mln zł, główne nasze założenie były takie, żeby kończyć wszystkie zadania standaryzacyjne, gdzie zostały już poniesione znaczne nakłady, i właśnie część tej rezerwy przeznaczyliśmy na realizację tego przedsięwzięcia. W Krośnie Odrzańskim praktycznie jesteśmy już na etapie ogłaszania przetargów, zakupu pierwszego wyposażenia inwestycji i planujemy, że najpóźniej w pierwszym kwartale 2017 r. ta inwestycja zostanie zakończona, rozliczona i przekazana do użytkowania.

W przypadku komendy powiatowej Żary w województwie lubuskim w ramach programu standaryzacji nie zostały poniesione żadne nakłady, to zadanie zostało przesunięte do programu modernizacji, gdyż w dalszym ciągu zarówno władze samorządowe, jak i kierownictwo komendy wojewódzkiej wskazuje, że to jest jedno z priorytetowych zadań, które powinno być zrealizowane.

W przypadku województwa łódzkiego zostało zawieszonych siedem zadań inwestycyjnych w ramach programu standaryzacji. Na dzień dzisiejszy komenda wojewódzka w Łodzi podtrzymuje konieczność kontynuacji tylko jednego zadania, które dotyczy Komendy Powiatowej Policji w Pajęcznie. Przymierzamy się do ewentualnego wdrożenia tego zadania inwestycyjnego, jeżeli środki finansowe pozwolą, w ramach programu modernizacji.

W przypadku komendy powiatowej w Sochaczewie w ramach programu standaryzacji w latach 2013–2015 została wykonana dokumentacja techniczna, projekt inwestycyjny, czyli w tej chwili praktycznie czekamy na wolne środki, aby można było wprowadzić to zadanie do planu inwestycyjnego i rozpocząć roboty budowlane w ramach tego przedsięwzięcia. Ten projekt również został uwzględniony w ustawie modernizacyjnej. Tworząc założenia ustawy modernizacyjnej, kierowaliśmy się, jak już wspomniałam, taką racjonalną zasadą, że jeżeli już zostały poniesione koszty, została przygotowana dokumentacja, projekty, to będziemy te zadania kontynuować, żeby nie doprowadzić do takiej sytuacji, że nastąpi dezaktualizacja dokumentacji i będziemy musieli ponieść dodatkowe koszty związane z aktualizacją danego przedsięwzięcia.

W województwie opolskim rozpoczęliśmy rozbudowę istniejącej siedziby komendy powiatowej w Brzegu. W tej chwili trwają prace budowlane. Udało się nam wygospodarować środki z naszego planu finansowego, m.in. dzięki oszczędnościom z realizowanych przetargów, i te dodatkowe środki zostały skierowane na realizację tegoż zadania. Na pewno nie uda się nam zakończyć prac w tym roku ani w roku 2017 – planowany termin realizacji, rozliczenia tej inwestycji to jest rok 2018. To zadanie również zostało zgłoszone do naszego programu modernizacji.

W odniesieniu do województwa podkarpackiego możemy mówić o dwóch zadaniach, tj. komendzie powiatowej w Jaśle i komendzie powiatowej w Lesku. W przypadku komendy powiatowej w Lesku w tej chwili dokonujemy zmiany dokumentacji projektowej, co będzie nas kosztowało 100 tys. zł. Wygospodarowaliśmy środki na ten cel, ponieważ pierwszy projekt, który był przygotowany w ramach księgi standaryzacji, podrażał koszty wykonania tej inwestycji o blisko 2 mln zł, więc ponieśliśmy koszt 100 tys. zł na poprawienie tej dokumentacji, dostosowanie zadania inwestycyjnego i uwzględniliśmy to w programie modernizacji. Dla komendy powiatowej w Jaśle również mamy przygotowaną dokumentację, także są to zadania, które w każdej chwili mogą być realizowane, jeśli tylko pozwolą nam na to środki finansowe.

W przypadku komendy wojewódzkiej w Katowicach realizujemy zadanie inwestycyjne w Dąbrowie Górniczej, które pochłania niesamowitą ilość środków finansowych. Żeby to zadanie nie zostało wstrzymane i jego realizacja przebiegała płynnie, również przekazaliśmy pieniądze z rezerwy celowej. Na dzień dzisiejszy na zakończenie tego zadania potrzebujemy około 10 mln zł. Prace są już zaawansowane, wolne środki fakturujemy i możemy przystępować do realizacji dalszych etapów inwestycji.

Dokumentacja dotycząca komendy miejskiej w Jastrzębiu-Zdroju również jest przygotowana, a sama inwestycja jest uwzględniona w ustawie modernizacyjnej. Podobnie jak w przypadku Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach – przebudowa oraz rozbudowa kompleksu budynków na potrzeby Komendy Powiatowej Policji w Sandomierzu. Dokumentacja została przygotowana i czekamy na możliwość sfinansowania tego zadania w ramach ustawy modernizacyjnej, w której to przedsięwzięcie również zostało ujęte.

W przypadku siedziby komendy powiatowej w Białogardzie w województwie pomorskim również posiadamy dokumentację zrealizowaną w ramach programu standaryzacji, natomiast środki na realizację tego przedsięwzięcia są zaplanowane w ramach programu modernizacji.

W programie standaryzacji zostało uwzględnione również takie zadanie jak budowa siedziby Oddziału Prewencji Policji w Krakowie i ze środków budżetowych tego programu została przygotowana dokumentacja. W planie na inwestycje na ten rok przeznaczyliśmy na to zadanie kwotę około 10 mln zł, ale to też jest zadanie, które na dzień dzisiejszy, nawet gdybyśmy mieli 9–10 mln zł, mamy zaawansowanie robót, jesteśmy w każdej chwili w możliwości zafakturowania i kontynuowania. Oczywiście tego zadania nie przerwiemy, ono będzie realizowane w dalszym ciągu w ramach programu modernizacji, aż zostanie sfinalizowane, czyli oddziały prewencji w Krakowie zostaną poddane kompletnej modernizacji. Zostało wstrzymane także zaplanowane w ramach programu standaryzacji zadanie mające na celu termomodernizację budynków administracyjno-biurowych, ale posiłkujemy się Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska, żeby to zadanie było sukcesywnie, etapami wykonywane i w końcu zrealizowane.

W przypadku komendy wojewódzkiej w Rzeszowie zostało wstrzymane zadanie – remont kompleksowy siedziby Komendy Miejskiej Policji w Krośnie. W tej chwili jesteśmy na etapie pisania programu inwestycyjnego i zadanie to zostanie uwzględnione w programie modernizacji.

Komenda wojewódzka w Białymstoku – wstrzymano zadanie zaplanowane w ramach programu standaryzacji, ale jest przewidziana jego realizacja w ramach ustawy modernizacyjnej. Planowany termin zakończenia tego zadania inwestycyjnego to 2018 r.

Jeżeli chodzi o inwestycje, które były realizowane w Komendzie Głównej Policji pod koniec 2015 r., to udało się nam wygospodarować środki i dostosować myjnię samochodową oraz dokonać remontu kompleksu warsztatów samochodowych na ulicy Iwickiej.

Zadanie 28 – Szkoła Policji w Słupsku. Roboty budowlane cały czas są realizowane na bieżąco i tutaj również wspomagamy się dodatkowymi środkami, które udaje się nam wygospodarować w ramach tegorocznego budżetu.

W przypadku komendy wojewódzkiej w Katowicach mamy bardzo duże zadanie w Bielsku-Białej. Jest to inwestycja, które wymaga niesamowitych nakładów, cały projekt był przygotowany w ramach księgi standaryzacji, co w znacznym stopniu wpłynęło na wysokość kosztów, które są z tym zadaniem związane.

Ze względu na Światowe Dni Młodzieży zawiesiliśmy remont kapitalny, inwestycję, która jest prowadzona w naszym kompleksie w Warszawie. W tej chwili czekamy na zmianę w dokumentach projektowych i to zadanie będzie realizowane w 2017 r. w ramach programu modernizacji Policji.

Jeżeli chodzi o te siedem zadań, o których wspomniał pan minister, to jak już powiedziałam, na Komendę Miejską Policji w Legnicy zostały przeznaczone środki zarówno z naszego budżetu, z planu finansowego, jak i z rezerwy celowej. Tego zadania nie uda się nam zakończyć w 2016 r., przejdzie ono do realizacji na rok 2017. Komenda wojewódzka w Gorzowie Wielkopolskim i budowa KPP w Krośnie Odrzańskim – jak już wspomniałam, dzięki rezerwie celowej, którą dostaliśmy, udało się przekazać środki, zwiększyć plan finansowy, i to zadanie będziemy kończyć w tym roku, a w przyszłym roku planujemy oddanie. Zadanie związane z budową nowej siedziby Komisariatu I Policji KMP w Łodzi, które przeszło do realizacji na rok 2016, zostało już zakończone, komisariat został przekazany do użytkowania. W Łodzi pracujemy również nad KPP w Poddębicach. Zadanie inwestycyjne związane z KPP w Krakowie w dalszym ciągu jest realizowane, choć do zakończenia tego zadania brakuje nam jeszcze trochę środków i czasu, ale myślę, że zostanie zakończone w roku 2017, 2018. Na terenie województwa śląskiego zadania dotyczące komendy powiatowej w Wodzisławiu Śląskim oraz w Zawierciu w dalszym ciągu są realizowane ze środków pochodzących z rezerwy celowej, którą uzyskaliśmy z planu finansowego, z naszego limitu przyznanego dla Policji. Zadanie standaryzacyjne dotyczące komendy powiatowej w Gnieźnie udało się zakończyć, komenda została przekazana do użytkowania. W przypadku komendy powiatowej w Gryfinie inwestycja jest w trakcie realizacji i tutaj też brakuje nam trochę środków finansowych na realizację tego przedsięwzięcia. Myślę, że inwestycja ta zostanie zakończona w roku 2018.

Przyjmując bardzo racjonalny okres realizacji inwestycji od momentu rozpoczęcia, od przygotowania dokumentacji, rozstrzygnięć przetargowych, poprzez wykonanie robót budowlano-montażowych, rok 2017 powinien być takim rokiem przełomowym, w którym uda nam się zakończyć te zadania, które zostały rozpoczęte w ramach programu standaryzacji. Dziękuję, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Dziękuję bardzo. Ponieważ z tym punktem, który w tej chwili omawiamy, bezpośrednio wiąże się kontrola Najwyższej Izby Kontroli, to prosiłbym, żeby w tej chwili zabrał głos przedstawiciel NIK, a później rozpoczęlibyśmy dyskusję. Jest zgoda? Bardzo proszę, udzielam głosu przedstawicielowi NIK.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Mieczysław Łuczak:

Dzień dobry państwu, nazywam się Mieczysław Łuczak, jestem wiceprezesem NIK.

Panie i panowie posłowie, panie ministrze, panie komendancie, na dzisiejszym posiedzeniu Komisji towarzyszy mi również główny winowajca tej kontroli, czyli dyrektor Edward Lis z delegatury w Lublinie, pani Monika Świercz, wicedyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego NIK, oraz pani Katarzyna Mazela, doradca ekonomiczny. Szanowni państwo, można mówić w różnych aspektach, ale celem naszej kontroli była ocena, czy w wyniku realizacji programu nastąpiła poprawa warunków obsługi obywatela w komendach i komisariatach Policji oraz poprawa warunków pracy funkcjonariuszy i pracowników cywilnych Policji. Chcieliśmy ocenić również to, czy stworzono jednolity standard zewnętrzny i wewnętrzny komend oraz komisariatów, czy uzyskano efekt spójności prowadzonych inwestycji, a w konsekwencji ujednolicenie wizerunku Policji. Kontrola dotyczyła lat 2013–2015 i tak jak wcześniej powiedziałem, prowadziła ją Delegatura NIK w Lublinie w okresie od 2 września do 11 grudnia 2015 r. Kontrolą objęliśmy trzy jednostki, czyli MSWiA, Komendę Główną Policji i komendę wojewódzką Policji.

Szanowni państwo, w ocenie NIK program standaryzacji komend i komisariatów Policji został przygotowany nierzetelnie, a jego realizacja była obarczona błędami. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przygotowało i przyjęło program bez przeprowadzenia koniecznych konsultacji z jednostkami Policji, które odpowiadały za prowadzenie inwestycji. Zobligowanie Policji przez MSW do wdrażania niedopracowanego programu

narażało ją na ponoszenie niepotrzebnych kosztów. O celach szczegółowych wspomniał już pan minister, więc nie będę tego powtarzał, chociaż można byłoby na temat jeszcze dużo mówić. NIK stwierdza, że w przyjętym programie rozwiązania architektoniczne spowodowały konieczność poniesienia kosztów nawet o 50% wyższych niż planowane za 1m^2 realizacji nowego obiektu komendy czy komisariatu. Miało to miejsce w sytuacji dysponowania przez Policję ograniczonymi środkami na inwestycje przy równoczesnym wystąpieniu olbrzymich potrzeb w dziedzinie budowy nowych i modernizacji istniejących komend i komisariatów.

Szanowni państwo, kontrola ta, jak powiedziałem wcześniej, była kontrolą niekoordynowaną, realizowaną tylko dla województwa lubelskiego, w związku z tym, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, prosiłbym, aby o jej szczegółach opowiedział pan dyrektor Edward Lis. Panie przewodniczący, czy mogę przekazać głos, czy ja mam kontynuować?

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

To znaczy to nie jest kwestia osoby, tylko się zastanawiam, czy akurat w tym momencie powinniśmy poznać te szczegóły. Ale dobrze, proszę bardzo.

Dyrektor Delegatury NIK w Lublinie Edward Lis:

Panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, szanowni państwo, tak jak pan prezes oraz pan minister wspomniał, w trakcie kontroli ustaliliśmy, że MSW, obecnie MSWiA, opracowując program standaryzacji komend i komisariatów w ramach szerokiego projektu dotyczącego strategii „Sprawne Państwo 2020", przygotowało go w sposób pospieszny. Realizacja modelowej koncepcji architektoniczno-budowlanej komend i komisariatów była przeprowadzona bez uwzględnienia wielu ważnych parametrów, wynikających m.in. z uwarunkowań regionalnych zawartych w planach zagospodarowania przestrzennego. MSW pospiesznie i bez rzetelnych konsultacji z garnizonami Policji, będącymi adresatami programu, zobowiązało Policję do jego realizacji. Chcę wskazać na ten aspekt bardzo wyraźnie, dlatego że w trakcie kontroli obejmującej 2,5 roku, od 2013 do połowy 2015 r., stwierdziliśmy, że niemalże wszystkie szczeble Policji monitorujące realizację tego programu, od KGP przez komendy wojewódzkie, zgłaszały swoje istotne uwagi do MSW. Wskazywały na błędy i pewne rozwiązania, które nie powinny być przyjęte w danych warunkach lokalnych. Przyjmując ten program, pominięto element konsultacji z bezpośrednimi adresatami modernizacji, która miała być przeprowadzona, czyli z funkcjonariuszami Policji różnych szczebli. Dostrzeżone przez realizatorów programu błędy wymusiły kilkakrotne jego korekty, które obejmowały m. in. przyjęte rozwiązania urbanistyczno-przestrzenne oraz funkcjonalno-użytkowe. Dotyczyły one także założeń niezgodnych z wymogami lokalnymi planów zagospodarowania przestrzennego w miejscu prowadzonej inwestycji, modelowego kształtu, wielkości działki budowlanej, różniących się od uzyskanych działek pod budowę komend lub komisariatów, małej architektury. Na przykład był taki wymóg, aby działka miała kształt prostokąta i powierzchnię 1,5 ha, kiedy oczywiście w warunkach realnych ciężko było pozyskać taką działkę, więc albo modelowano tę działkę, albo realizowano na przestrzeni, która nie była przewidziana w planach przestrzennego zagospodarowania do takiego zagospodarowania. Kolejnym przykładem, jaki podam, były wspomniane przeze mnie błędy architektoniczne, przyjęcie modelowo, że w całym kraju będą budowane komendy z płaskimi dachami. Proszę państwa, jak w warunkach górskich, od Bieszczadów aż po Sudety, można budować budynki z płaskimi dachami, kiedy są tak duże opady śniegu w klimacie górskim czy podgórskim? Funkcjonalność pomieszczeń, zastosowanie wyposażenia oraz przewidzianych kosztownych materiałów budowlanych o specyfikacjach spełnianych jedynie przez pojedynczych producentów lub niespełniających wymogów sanitarnych. W tej kwestii również interweniowała Policja, zgłaszając swoje uwagi. Dotyczyło to np. wyposażenia sanitariatów, mebli, które były wytwarzane przez pojedynczych producentów, przedsiębiorców, także lamp oświetleniowych czy np. wyposażenia przestrzeni wokół komisariatu czy komendy, wyłożenia tego terenu wskazanymi płytami, których producent pochodził spoza naszego kraju. Zastosowane płyty w Polsce w ogóle nie były produkowane, a księga standaryzacji przewidywała wyłożenie takimi płytami okolic budynków komisariatów lub komend. MSW, realizując korekty programu, nie

przeprowadziło rzetelnej analizy sygnalizowanych przez Policję ryzyk z zakresu potencjalnego naruszenia zasady konkurencyjności wymienionej w ustawie – Prawo zamówień publicznych w przypadku właśnie obligatoryjnego zastosowania materiałów, wyposażenia o parametrach spełnianych jedynie przez pojedynczych producentów. Mimo korekt nie uzyskano zakładanego jednolitego i spójnego modelu komendy i komisariatu Policji, jednolitego standardu obsługi obywateli oraz standardu pracy dla policjantów i pracowników cywilnych, które miały być efektem zastosowania założeń zawartych w programie.

Jeżeli chodzi o uwagi zgłaszane przez Policję, to dopiero po niemal 2,5 roku od wydania przez Ministra Spraw Wewnętrznych zarządzenia nr 66 z dnia 23 października 2012 r., w dniu 18 marca 2015 r. MSW zdecydowało się na zmianę, odejście od obligatoryjnego stosowania parametrów przewidzianych w księdze stylu, dając niejako posłuch wcześniejszym wnioskom zgłaszanym przez Policję i przyjmując możliwość takich korekt.

W dalszym ciągu istotną sprawą, na którą wskazywał już pan minister i pan prezes, jest kwestia kosztów. Proszę państwa, koszt 1m^2 powierzchni użytkowej komisariatów i komend, realizowanej wedle standardów programu standaryzacji, wzrósł o około 50%. Wzięło się to z tego, że przy wcześniejszych kosztorysach bez tego programu, bez tych sztywnych wymogów programu, koszt 1m^2, na co wskazywała KGP, kształtował się pomiędzy 6,5 tys. zł a 7,5 tys. zł. Natomiast kosztorysy i wykonanie tego programu wedle standardów programu standaryzacji księgi stylu kształtowały się od 10,5 do 11,5 tys. zł, więc koszty tych zawyżonych w opinii NIK, a także Policji parametrów spowodowały zwiększenie kosztów o 50% 1m^2 powierzchni realizowanej inwestycji.

Zgłaszając błędy dostrzeżone w programie, w oczekiwaniu na ich korektę, Policja nie zrealizowała tak naprawdę żadnej inwestycji zgodnej w pełnym zakresie z wymaganiami nowej modelowej koncepcji architektoniczno-budowlanej budynku komendy lub komisariatu. To jest element odstępstwa od standaryzacji, od tych sztywnych wymogów, ale też przejaw, co trzeba przyznać, zdroworozsądkowego podejścia niektórych komendantów. Inwestorami, zamawiającymi byli bowiem komendanci wojewódzcy Policji, którzy widząc niepotrzebne w niektórych elementach, zbędne wydatki, przyjęli rozwiązania tańsze, co de facto spowodowało, że w żadnym przypadku te inwestycje lub modernizacje nie były przeprowadzone w 100% w pełnej zgodności z przyjętym programem.

Również nakazanie stosowania nowego logo i nowego symbolu Policji, wprowadzonych „Księgą Znaku i elementów identyfikacji wizualnej komend i komisariatów Policji” w jednostkach nowo budowanych lub poddawanych remontom i modernizacjom, przy równoczesnym pozostawieniu dotychczasowego logo i znaku Policji w pozostałych komendach i komisariatach Policji nieobjętych programem, stwarzało ryzyko zamieszania w tak ważnej dla obywateli sferze identyfikacji bardzo istotnej służby, stojącej na straży porządku publicznego. Tym sposobem w obiegu znalazły się co najmniej dwa podzbiory wzorów. Były wzory identyfikacyjne napisów, szyldów, oznakowań i czcionek wprowadzonych „Księgą Znaku” oraz pozostałe wzory, które nadal funkcjonowały. W informacji są zawarte przykładowe oznaczenia policyjne z różnych garnizonów, z różnych komend. To spowodowało, że w obiegu znalazły się dwa podzbiory różnych sposobów identyfikacji, oznaczania.

NIK ustaliła, że wdrożenie „Księgi Znaku” wiązało się – wspominał o tym pan minister i pan prezes – z obowiązkiem wykorzystywania w elementach identyfikacji wizualnej dodatkowo płatnej czcionki, co prowadziło do ponoszenia kolejnych kosztów przy opłatach m.in. za każdą tablicę, znak identyfikacyjny, a także za używanie tego rodzaju czcionki na poszczególnych komputerach. Narażenie Policji na ponoszenie tego rodzaju wydatków wynikało z nierzetelnego sformułowania oczekiwań wobec twórców logo i symbolu Policji. Dodam tu, że w sumie w siedmiu jednostkach zastosowano de facto na 55 komputerach tę nową czcionkę, ale tak jak pan minister już wskazywał, zastosowanie nowej czcionki we wszystkich garnizonach w sumie skutkowałoby, jak już zostało wcześniej wspomniane, opłatami z tego tytułu w wysokości 6 mln zł, ale nie jednorazowo, tylko corocznie. Taka była umowa i taki był wymóg finansowy.

W świetle dokonanych ustaleń NIK ocenia, że nadzór sprawowany przez ministra spraw wewnętrznych poprzez zespół do spraw programu standaryzacji komend i komisariatów Policji nad przygotowaniem i realizacją programu był niedostateczny. W MSW nie

działały należycie mechanizmy kontroli zarządczej – to jest wymóg wynikający z ustawy o finansach publicznych, obowiązujący wszystkie jednostki sektora finansów publicznych – i m.in. dlatego zakładane w programie efekty nie zostały osiągnięte w pełnym zakresie. W okresie objętym kontrolą MSW nie przeprowadziło też kompleksowej analizy, zwłaszcza w zakresie kosztów i ryzyk związanych z obligatoryjnym wdrożeniem programu. Zabrakło m.in. analizy dotyczącej ekonomicznego uzasadnienia dla ponoszenia większych kosztów przy budowie komend i komisariatów w relacji do zakładanych rezultatów. Trzeba też zauważyć, że w MSW nie powstały żadne opracowania, które zawierałyby rzetelnie określone wskaźniki osiągnięcia zaplanowanych efektów końcowych.

Uwagi końcowe i wnioski. Wyniki kontroli wskazują na potrzebę prowadzenia dalszych działań mających na celu wypracowanie optymalnego modelu komisariatu lub komendy Policji, dostosowanego do aktualnych i przyszłych potrzeb Policji. Tak jak wspomnieli pan minister, pani dyrektor, pan prezes, oczywiście proces modernizacji Policji musi trwać, a naszym celem, funkcją państwa jest to, aby doprowadzić do standardu, a może nie standardu, ale po zmodernizowaniu Policji doprowadzić do tego, aby tak ważna instytucja spełniała oczekiwania społeczeństwa związane z obsługą. Ważne jest również zapewnienie godziwej pracy dla funkcjonariuszy i pracowników cywilnych. Model taki powinien uwzględniać przede wszystkim poprawę warunków obsługi obywateli oraz warunków pracy funkcjonariuszy. W doskonalonym modelu należy zadbać o zachowanie spójnych elementów wizualnej symboliki używanej przez Policję, w celu jednoznacznej identyfikacji służby odpowiedzialnej za porządek publiczny. I tak jak słyszymy – pani dyrektor o tym wspomniała – jest to realizowane.

NIK wnioskuje, aby wypracowywanie optymalnego i modelowego komisariatu lub komendy poprzedzone zostało rzetelnymi konsultacjami z terenowymi jednostkami Policji oraz by uwzględniało uwarunkowania regionalne i wymogi lokalnych planów zagospodarowania prestrzennego. Przyjmując modelowe założenia, trzeba też pamiętać o wydatkowaniu środków finansowych z zachowaniem zasady uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów, optymalnego doboru metod i środków służących osiągnięciu założonych celów, zwłaszcza w sytuacji, gdy jest deficyt środków finansowych na funkcjonowanie Policji. Tutaj wskazuję też uprzejmie na zasadę fundamentalną dla sektora finansów publicznych, wszystkich nas obowiązującą, wynikającą z art. 44 ustawy o finansach publicznych, która zobowiązuje wszystkich, którzy mają do dyspozycji środki publiczne, do działania oszczędnego, efektywnego, gospodarnego.

Wprowadzenie ujednoliconej symboliki policyjnej w logo i logotypie POLICJA w ocenie NIK wymaga uwzględnienia jej w obowiązujących przepisach, tj. w trzech rozporządzeniach. W rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrzych i Administracji z dnia 18 kwietnia 2005 r. w sprawie flagi oraz oznakowania jednostek pływających i statków powietrznych Policji; w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 23 grudnia 2002 r. w sprawie legitymacji służbowych policjantów oraz w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 20 maja 2009 r. w sprawie umundurowania policjantów, w którym określono wzór znaku identyfikacji indywidualnej policjanta. Zmiany w wyżej wymienionych przepisach, dopuszczające nowe logo i logotyp, są niezbędne z uwagi na treść art. 4 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zgodnie z którym nie stanowią prawa autorskiego urzędowe dokumenty, materiały, znaki i symbole, a przymiot „urzędowości" może zostać bowiem nadany dopiero wyżej wymienionymi aktami. Wyłączenie ww. utworów spod ochrony prawa autorskiego jest podyktowane interesem państwowym i społecznym, a jego brak mógłby doprowadzić do sytuacji, w której twórca takich utworów mógłby spowodować, że utwór nie będzie rozpowszechniany np. na podstawie art. 56 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Nieuregulowanie tych kwestii może w przyszłości spowodować konieczność poniesienia dodatkowych wydatków…

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Panie dyrektorze, nie chciałbym, żeby nasza dyskusja poszła w takim kierunku, że zaczniemy za chwilę dyskutować tylko o logo, bo wydaje mi się, że jest kilka wątków dużo bardziej istotnych.

Dyrektor Delegatury NIK w Lublinie Edward Lis:

To już jest koniec zdania, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Bardzo proszę.

Dyrektor Delegatury NIK w Lublinie Edward Lis:

I to jest ostatni wniosek, jaki sformułowaliśmy, wniosek systemowy z tej kontroli. Dziękuję bardzo.

Wiceprezes NIK Mieczysław Łuczak:

Panie przewodniczący, jeżeli pan pozwoli, to jeszcze jedno zdanie. Nie można powiedzieć, że wszystko było złe. Myśmy sprawdzali, przeprowadziliśmy ankietę. Zamiar był szczytny, tylko z realizacją było trochę nie tak. Pozwolę sobie przytoczyć dane z naszej ankiety. NIK przeprowadziła ankietę wśród 160 policjantów, tj. 22,5% populacji liczącej 712 pracowników pięciu komend, m.in. w Lublinie, Tomaszowie Lubelskim, i stwierdzono, że większość ankietowanych, bo 90%, oceniała warunki pracy przed budową lub remontem komendy jako złe lub bardzo złe. Po wybudowaniu nowej komendy lub po przeprowadzeniu modernizacji 82% ankietowanych oceniło te warunki jako dobre lub bardzo dobre, chwaląc zwiększenie przestrzeni itd. Można mieć wątpliwości i trzeba mieć wątpliwości co do formy, jaka została zastosowana przy standaryzacji. Cały czas mówimy o tym, jaki był cel naszej kontroli, a chcę przypomnieć, szanowni państwo, że celem naszej kontroli była ocena tego, czy w wyniku realizacji programu standaryzacji nastąpiła poprawa warunków. Natomiast ja nie kwestionuję i zgadzam się z tym, co było wcześniej powiedziane zarówno przez pana ministra, jak i przez pana dyrektora. Patrząc na przerażenie w państwa oczach, kiedy były przedstawiane, mówiąc kolokwialnie, niedoróbki projektowe, sądzę, że komentarz jest już niepotrzebny. Tyle mam do powiedzenia, jesteśmy do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Edward Siarka (PiS):

Dziękuję bardzo. Zanim oddam prowadzenie panu przewodniczącemu Czartoryskiemu, chciałbym zadać dwa pytania. Pierwsze pytanie chciałem zadać pani dyrektor lub panu komendantowi. Ponieważ zostały wstrzymane 33 inwestycje, jak wynika z raportu, który państwo przedstawiliście, to czy w związku z tym zostało policzone w KGP, jakie środki są potrzebne, żeby te wszystkie 33 inwestycje dokończyć? Jaka to jest kwota? To jest pierwsze moje pytanie. Oczywiście nie wszystkie te zadania są po przetargu, jak zrozumiałem, natomiast jeżeli przetarg już się odbył i powstał kosztorys danej inwestycji, to o jakiej kwocie należy mówić? Wydaje mi się, że odpowiedź na to pytanie jest bardzo ważna.

Drugie pytanie kieruję do pana dyrektora NIK. Pomijając sprawę logo i te kwestie, które być może są trochę nośne, chciałem zwrócić uwagę na jedną bardzo istotną rzecz. Mianowicie wprowadzenie programu standaryzacji – a pamiętam dyskusję, jaką odbyliśmy na posiedzeniu Komisji – de facto spowodowało, że nagle koszt budowy 1m^2 komendy wzrósł z 6 czy 7 tys. zł do 10 czy 11 tys. zł. I to wymaga wyjaśnienia, dlaczego tak się stało, bo właściwie cele, które miały temu przyświecać, przez taką realizację zostały przekreślone. Padł tu przykład tych nieszczęsnych płyt, o których pan powiedział, że gdzieś zabrakło wyobraźni i zamawiano towar, który zupełnie nie jest standardowy, jest to towar specjalny sprowadzany zza granicy, nie wiadomo jak wygląda sprawa z certyfikatem, nie wiadomo, czy w naszych warunkach klimatycznych to się sprawdzi. To, co teraz powiem, nie dotyczy akurat inwestycji Policji, ale byłem ostatnio w Busku i idąc obok sądu rejonowego, który jest przy głównej ulicy, stwierdziłem, że donice i płot są marmurowe. Zastanawiam się, po co ktoś coś takiego zrobił, w jakim celu? Po to żeby kłuło ludzi w oczy? To jest raz, a po drugie, wiadomo, że ze względu na warunki itd. za chwilę ulegnie to zniszczeniu. Podaję to jako jeden z przykładów braku wyobraźni, braku kontroli tych, którzy zatwierdzali takie projekty i materiały użyte do wykończenia tych obiektów. Mając doświadczenie publiczne, muszę powiedzieć, że nieraz wyłapywaliśmy nawet w gminach takie paradoksy. Kiedy np. dzisiaj wchodzę do komendy powiatowej Policji i patrzę na lampy, które są zamontowane, to wiem, że za rok czy dwa będzie problem z wymianą żarówek, bo będzie potrzebna specjalna ekipa, która to zrobi,

co podniesie koszty bieżącego funkcjonowania. To są istotne elementy, na które powinniśmy zwrócić uwagę, bo one wywracają ten skądinąd słuszny program standaryzacji do góry nogami. Natomiast to, że budowa komend według parametrów standaryzacyjnych spowodowała wzrost kosztów 1m^2 z 7 tys. zł do 10 czy 11 tys. zł, to jest to bardzo niepokojące, to nie powinno się zdarzyć. Dziękuję bardzo.

Do głosu zapisali się kolejno pan przewodniczący Wójcik i pani poseł Siarkowska.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Cieszę się, że pan minister spojrzał na ten program jako pewnego rodzaju element podejścia do kwestii związanych z bezpieczeństwem i inwestycji w to bezpieczeństwo na przestrzeni lat. Program modernizacji przygotowany przez ministra Stasiaka, o którym pan mówił, dotyczył bowiem pewnego zakresu, głównie związanego ze sprzętem dla Policji, i bez wątpienia wtedy były takie potrzeby. Podejrzewam, że program, o którym pan minister teraz mówi, także będzie mógł być ukierunkowany na kwestie sprzętowe, natomiast kilka lat temu, kiedy przystępowaliśmy do programu standaryzacji Policji, to standaryzacja, a szerzej remonty i budowa nowych obiektów policyjnych w wielu przypadkach były po prostu wymogiem cywilizacyjnym. W wielu przypadkach funkcjonariusze przyjmowali obywateli, pracowali na co dzień w warunkach urągających godności, w takich, w jakich tak naprawdę nikt nie powinien pracować, szczególnie gdy chodzi o tak istotną dla bezpieczeństwa formację, jaką jest Policja. Ja sam osobiście znam przykłady, gdzie przed standaryzacją jednostki Policji, komendy miejskie Policji, np. w Chorzowie, mieściły sie w hotelu robotniczym, który chyba nigdy nie został poddany jakimkolwiek pracom związanym z adaptacją tego budynku na potrzeby Policji. I tylko dzięki programowi standaryzacji dzisiaj jest to nowoczesny obiekt. Cieszę się, że ministerstwo, wówczas spraw wewnętrznych, podjęło taki priorytet, dostrzegło to, że bezpieczeństwo to nie jest tylko kwestia zakupu nowych samochodów, ale że co jakiś czas trzeba się przyjrzeć temu, w jakich warunkach pracują, w jakich warunkach służą policjanci i w jakich warunkach przyjmowani się obywatele, którzy zwracają się do Policji z prośbą o pomoc. Cieszę się z tych kilkuset nowych obiektów, które powstały, i z remontów, które zostały przeprowadzone. Moim zdaniem, gdyby nie było takiego zdecydowanego priorytetu i jednoznacznego programu standaryzacji ukierunkowanego na inwestycje budowlane, to takiej rewolucji, jaką w ostatnich latach przeżyła Policja, po prostu by nie było, dlatego że zawsze potrzeby sprzętowe byłyby ważniejsze. Teraz możemy mówić o tym, że część potrzeb Policji została zaspokojona. Pewnie nie wszystkie, rzeczywiście są pewne prace, które zostały zapoczątkowane w ramach programu standaryzacji, więc teraz macie państwo możliwość ich kontynuowania. Natomiast gdyby nie program standaryzacji, to na pewno w ustawie modernizacyjnej nie moglibyście przekazać tylu pieniędzy na sprzęt, dlatego że mielibyście po prostu problemy wynikające z tego, w jakich warunkach pracuje polska Policja. Naprawdę pracowała często w warunkach urągających ludzkiej godności, a dzięki programowi standaryzacji moim zdaniem zdecydowanie udało się je poprawić.

Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz, bo mówimy o pieniądzach, które zostały wydatkowane z budżetu państwa, natomiast chciałbym podzielić się z państwem refleksją dotyczącą tego, bo obserwowałem, bo moim zdaniem jest to istotne. Często nasza Komisja jeździ na wizytacje, rozmawiamy z funkcjonariuszami różnych służb mundurowych, którzy w pewnym momencie nagle dostali zadanie poprowadzenia jakiejś inwestycji. Moim zdaniem dzięki programowi standaryzacji Policja nauczyła się prowadzić inwestycje. Rzeczywiście wielu logistyków policyjnych dostało szansę, dostało możliwość poprowadzenia inwestycji, nauczyło się, w jaki sposób tego typu przedsięwzięcia prowadzić i mam nadzieję, że to nie będzie coś straconego w Policji, że ci ludzie w dalszym ciągu będą zajmowali te stanowiska i swoje kompetencje będą mogli wykorzystywać.

Przy okazji programu standaryzacji chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz, bo Policja występowała również o środki zewnętrzne: występowała o środki z wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, o środki europejskie i to był istotny element programu standa-

ryzacji. Cieszę się, że Policja była w stanie wykształcić w sobie kompetencję do tego, żeby sięgać po tego typu środki, bo z pewnością zostały one przeznaczone na poprawę warunków służby policjantów, ale także na poprawę naszego bezpieczeństwa, bo ja tak na to patrzę. I mam nadzieję, że kompetencje nabywane przez tych ludzi w ostatnich latach nie zostaną w Policji zmarnowane, bo patrząc na to z perspektywy Komisji i wnioskując z rozmów z różnymi służbami, prawdopodobnie jest tak, że część funkcjonariuszy, mimo że leży to w zakresie ich obowiązków, nigdy wcześniej z takimi zadaniami się nie spotykała.

To tyle jeżeli chodzi o podsumowanie programu, ale chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Szczerze mówiąc, mam wiele uwag do raportu NIK, ale zwrócę uwagę jedynie na kwestię związaną z oznakowaniem. Dziś łatwo mówić o tym, że program standaryzacji, jak pan dyrektor to ujął, doprowadził do tego, że funkcjonują, cytuję: „co najmniej dwa podzbiory oznakowania Policji". Otóż ja się cieszę, że funkcjonują co najmniej dwa podzbiory i że pan może to powiedzieć, dlatego że gdyby nie program standaryzacji, mógłby pan powiedzieć, że istnieje kilkanaście podzbiorów oznakowania Policji, bo w różnych miejscach Policja naprawdę była w różny sposób oznakowana. Przecież nie urodziliśmy się wczoraj, chodzimy po polskich miastach, miasteczkach i widzimy, że stojąc przed budynkiem Policji, można było czasem się zastanawiać nad tym, czy to naprawdę jest budynek Policji, czy „Policja" to nie jest w tym przypadku jakaś nazwa handlowa, a nie nazwa budynku, w którym rzeczywiście służą policjanci. Cieszę się, że również kwestie oznakowania się zmieniły. Boleję tylko nad tym, że nie przeprowadzał pan takiej analizy wcześniej, wtedy kiedy to oznakowanie było zdecydowanie bardziej zróżnicowane niż teraz. Mam nadzieję, że oznakowanie Policji będzie zmierzało w kierunku zestandaryzowania i że w pewnym momencie będziemy mogli wszyscy powiedzieć, że jest ujednolicone, bo myślę, że z punktu widzenia bezpieczeństwa i wiedzy obywatela o tym, gdzie może się udać z prośbą o pomoc, jest to jednak wbrew pozorom istotne.

Pan minister podzielił się też swoimi uwagami dotyczącymi typowego zestandaryzowanego projektu. Otóż na podstawie tego, co powiedział pan dyrektor, chciałbym przestrzec pana ministra przed takim podejściem, dlatego że pan dyrektor wskazywał m. in. na wiele wymogów, które będą wynikały z planów zagospodarowania przestrzennego, z warunków krajobrazowych, z warunków lokalowych, z warunków terenowych, wreszcie z tego, w jaki sposób dany obiekt będzie wykorzystywany lub ilu policjantów będzie w danym obiekcie służyło. Nie chciałbym, żeby w przyszłości było tak, że kiedy NIK będzie oceniał pana projekt, dojdzie do wniosku, że wprawdzie przyjęto, wybrano jeden projekt w kraju, natomiast ostatecznie i tak trzeba było wprowadzić do tego projektu bardzo wiele modyfikacji. Mówiąc szczerze, trzymam za pana kciuki, jeżeli chodzi o dzieło modernizacji polskiej Policji, natomiast przestrzegam przed próbą stworzenia jednolitego modelu, jak te komendy i komisariaty w całym kraju miałyby wyglądać, bo moim zdaniem to jest niemożliwe. A odpowiadając na zarzut, że w przypadku programu standaryzacji nie zdecydowano się na jeden projekt, chciałbym zwrócić uwagę, że program standaryzacji tak naprawdę miał dwie nogi. Jedną były nowe inwestycje, a drugą remonty. Tych remontów też przeprowadzono bardzo wiele, a w przypadku remontu trudno mówić o daleko idącej standaryzacji, bo przecież mamy jakiś układ drogowy, mamy układ budynku, mamy instalacje i to są rzeczy, których nie jesteśmy w stanie z góry przewidzieć, musimy dostosować sposób remontowania do tego, z czym tak naprawdę Policja się mierzy. Dlatego myślę, że jeśli państwo patrzycie na ten program, na ogrom zadań, które zostały zrealizowane, to powinniście próbować oceniać go nie tylko od strony politycznej, ale od strony właśnie tego, o czym na końcu mówił pan prezes Łuczak, jak zmieniło się podejście funkcjonariuszy do tego, w jakich warunkach służą. Moim zdaniem ci, którzy mają szczęście służyć w tych zmodernizowanych obiektach, naprawdę są zadowoleni z warunków, które państwo polskie im zapewniło. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Muszę w tym momencie odnieść się do słów pana przewodniczącego Wójcika, bo ma tu miejsce jakieś zasadnicze nieporozumienie i przekłamanie, na to nie można nie zareagować. Panie przewodniczący, przecież w programie modernizacji z lat 2007–2009, który pan zna, który omawialiśmy niejednokrotnie, przedłużonym potem o kolejne dwa lata do 2011 r., z jednoczesnym zmniejszeniem środków finansowych przez wasz rząd o prawie 500 mln zł z tych 6 301 mln zł, które pierwotnie zaplanowaliśmy na trzy lata ustawą z 12 stycznia 2007 r., przewidywane były trzy obszary działań. I tak samo będzie w nowym programie modernizacyjnym. Pierwszy obszar to właśnie inwestycje i remonty i budowaliśmy w ramach tego programu nowe obiekty komend, komisariatów i remontowaliśmy komendy i komisariaty, które istniały. Niczym się nie różnił ten cel od celu postawionego w programie standaryzacji, poza tym, że tamten był tańszy, a teraz, nie wiedzieć dlaczego, zabieg standaryzacji posłużył, mam wrażenie, być może różnym celom, być może temu, żeby np. ktoś na tym zarobił. Tak gwałtowny i wyraźny wzrost kosztów 1m^2 to jest coś niesamowitego, coś co wymaga refleksji i wyjaśnienia głębszego niż to, co możemy zrobić na tej sali w czasie posiedzenia Komisji. Ale powtarzam – był ten cel i on był realizowany. Wskażę panu wykaz, prześlę go panu, bo może pan tego nie wie, ale szkoda, że będąc tyle lat posłem, nie wie pan tego, bo rozmawialiśmy o tym i podsumowywaliśmy program, który, nawiasem mówiąc, był realizowany przez pierwszy nasz rząd przez pół roku, a przez was przez resztą czasu. Budowaliście z tego naszego programu te komendy właśnie i jestem zdziwiony, że pan o tym nie wie. W związku z tym proszę nie mówić, że dopiero teraz w ramach standaryzacji są budowane nowe komendy i komisariaty czy są przeprowadzane remonty, bo wtedy też były.

Drugi cel to był zakup sprzętu – do tego pan sprowadził program modernizacji z 2007 r. – a także wyposażenia, środków łączności, uzbrojenia, wszystkiego, czego potrzebują służby, żeby dobrze wykonywać swoje zadania. I cel trzeci to była podwyżka wynagrodzeń, bardzo zresztą wyraźna. Ten program, który teraz przygotowaliśmy, opiera się na mniej więcej takich samych zasadach, bo tamten wymagał kontynuacji. Ale rząd koalicji PO-PSL nie kontynuował programu modernizacji, nie przygotował nowego programu na kolejne lata, choć nieraz o tym rozmawialiśmy m.in. na tej sali i jak wspomniałem na początku w swoim wystąpieniu, nie było w istocie w tej kwestii sporu między nami. My uważaliśmy, że ten program powinien być kontynuowany. Wasza strona uważała tak samo, przy czym wy zapowiadaliście, że ten program zostanie przygotowany, ale tego nie zrobiliście. Zastąpiliście go programem standaryzacji, czyli czymś takim, co miało naśladować, kontynuować program PiS, ale jakoś wyraźnie, chyba z powodów politycznych, niezręcznie wam było przyznać się do tego. Zrobiliście standaryzację, wymyśliliście standaryzację, która spowodowała wzrost cen budowy komend i komisariatów i to jest coś, co musi być wyjaśnione. A te dwa pozostałe cele, czyli zakup sprzętu i wyposażenia oraz podwyżki wynagrodzeń, zostały zaniechane, program standaryzacji tego nie obejmował i tym te programy się różnią. Dlatego proszę nie mówić, że w programie modernizacji były tylko zakupy sprzętu, a nie było budowy nowych komend, bo to jest nieprawdziwa informacja.

Nieprawdziwą informacją jest też to, co pan mówił elementach wizualnych, np. o logo. Nie było żadnych innych kilkunastu logo, było jedno, to, które noszą wszyscy policjanci na swoich mundurach. Takie logo było i ono jest także na wielu, na większości elementów, którymi posługuje się Policja. Dzisiaj są dwa – to właśnie nowe, o którym mówiłem, że zostało wybrane w konkursie, na tych obiektach – tylko na obiektach – które powstały w wyniku standaryzacji, a w pozostałych miejscach jest stare, innych logo nie ma. I teraz pojawia się podstawowe pytanie, co z tym zrobić, bo mamy teraz dwa systemy i trzeba w którąś stronę pójść. Tak czy inaczej będą koszty, bo albo tamte trzeba wymieniać, albo te. Proszę nie mieszać tego z napisami, z takim elementem identyfikacji, bo te rzeczywiście wyglądają bardzo różnie. Przygotowujemy koncepcję – to jest mój pogląd, który przedstawiłem panu komendantowi i mam nadzieję, że on będzie zrealizowany, ewentualnie zastanowimy się jeszcze tylko nad szczegółami – że ma być jedno logo na wszystkich obiektach policyjnych, takie, które będzie rozpoznawalne z daleka. W całej Polsce będzie takie same logo, żeby było wiadomo, że to jest siedziba Policji, ale będzie też

drugi element, tylko że za ten element nie będziemy płacili 6 mln zł rocznie, co wam wtedy właśnie wydawało się właściwe – wam w sensie obozu. My nie będziemy pisać tych nazw czcionką za 6 mln zł rocznie, będziemy pisać to inną czcionką, taką, za którą nie będziemy płacić, dostępną ogólnie, bez praw autorskich, których nie będziemy kupować. Na każdej komendzie będzie napisane, oprócz tego jednolitego znaku, np. Komenda Wojewódzka Policji w Poznaniu, Komenda Miejska Policji w Łomży, komenda powiatowa Policji w innej miejscowości, Komisariat nr 1 Policji we Wrocławiu. Takie muszą być nazwy, musi być jednoznaczne wskazanie jednostki organizacyjnej Policji. To jest ważne, bo te jednostki mają różny zakres działania, obywatel musi wiedzieć, gdzie przychodzi, czy do komendy powiatowej, czy do miejskiej, czy do komisariatu, czy na posterunek. Te napisy muszą być, ale one są zupełnie innym elementem niż logo, więc dwa elementy chcemy wprowadzić jako jednolite, tylko oczywiście różne w zależności od struktury jednostki organizacyjnej Policji. Dzisiaj rzeczywiście te napisy są najróżniejsze albo ich nie ma, jest tylko napis Policja, albo jest napis Policja i nazwa miejscowości, a nie wiadomo, jaka jednostka organizacyjna Policji tam się mieści. My to ujednolicimy, ale nie będziemy wchodzić w takie koszty, żeby nagle wszystkim nakazać wprowadzenie jakichś drogich i nieprzemyślanych napisów. Przy nowych obiektach będziemy oczywiście to wprowadzać, a przy istniejących w jakimś ewolucyjnym trybie będziemy to po prostu uzupełniać i ujednolicać. Ale problem wyboru logo, stare czy nowe, w dalszym ciągu pozostanie z uwagi na fakt, że wprowadzono to nowe logo w ramach programu standaryzacji.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Panie ministrze, ja znam stary program, ale wiedzy nigdy za wiele, więc bardzo proszę o przesłanie mi w takim razie informacji o realizacji starego programu. Mam nadzieję, że jak będzie mi pan przesyłał tę informację, to porówna pan liczby i skalę inwestycji z programu standaryzacji z liczbą i skalą inwestycji budowlanych realizowanych w poprzednim programie. Z pewnością w przypadku programu standaryzacji wybór priorytetu w postaci inwestycji budowlanych nie był przypadkowy, dlatego że rzeczywiście wyzwaniem cywilizacyjnym było to, żeby zmienić warunki pracy Policji i ta zmiana cywilizacyjna dotycząca warunków pracy Policji moim zdaniem nastąpiła. To, że program był szerszy, to mam tego pełną świadomość i nic, panie ministrze, nie zwolni Policji z obowiązku modernizowania tych obiektów, w których Policja funkcjonuje, albo z budowy nowych. Mówimy o programie, który określił jednoznaczny priorytet. Ja jestem przekonany, że również w okresie, w którym pan będzie ministrem i w którym będzie obowiązywał nowy progra, będą prowadzone inwestycje budowlane. Natomiast w przypadku programu standaryzacji to był jednoznacznie wybrany priorytet i proszę też w ten sposób na to patrzeć i podsumować skalę inwestycji, które zostały przeprowadzone wtedy i teraz, bo uważam, że wybór priorytetu był wówczas właściwy.

Państwo wskazujecie na te 6 mln zł za prawa autorskie i na inne uchybienia. Jeżeli państwo znajdziecie jakieś nieprawidłowości w realizacji programu, sytuacje, w których mogło dochodzić do jakiejś niegospodarności itd., to jestem całym sercem z państwem. Proszę tego typu sytuacje wykrywać, proszę pociągać do odpowiedzialności winnych, wtedy kiedy ktoś rzeczywiście zaniedbał swoje obowiązki, po to żeby w przyszłości tego typu zdarzenia się nie powtarzały. Natomiast moim zdaniem mimo wszystko te kilka różnego rodzaju przykładów nieprawidłowości nie przesądza o negatywnej ocenie tego programu, który moim zdaniem, z punktu widzenia poprawy bezpieczeństwa i jakości służby funkcjonariuszy, był programem trafionym i niezmiernie potrzebnym.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo. Przepraszam, panie ministrze, jeszcze tylko jedna prośba. Do głosu zapisała się pani poseł Józefa Hrynkiewicz i pani Ania Siarkowska. Proszę teraz, panie ministrze, a potem przekażę głos paniom.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Przepraszam, panie przewodniczący, ja się zgłaszam, bo to jest temat ponad te wszystkie sprawy szczegółowe, które będą się pojawiały. To jest jakby całościowe spojrzenie. Panie przewodniczący, ocena negatywna dotyczy kosztów i zamieszania z wizualizacją, które powstało. Natomiast jeżeli wykłada się pieniądze i coś się buduje, to zawsze warunki się poprawiają, co do tego nie ma wątpliwości. To jest pierwsze zdanie. Po drugie, buduje się nie tylko w ramach standaryzacji, budowało się w ramach programu modernizacji i bez obu tych programów też się budowało w Policji nowe komendy i komisariaty. Teraz nie ma ani jednego programu, ani drugiego jeszcze w tym roku, bo nie ma nowego, a stary już nie funkcjonuje, a przecież też budujemy. Niedawno oddawaliśmy do użytku nowe komendy, sam uczestniczyłem w uroczystościach oddawania nowych komend i z każdego obiektu się cieszymy, to jest oczywiste. Przedstawimy panu oczywiście porównanie efektów inwestycyjno-remontowych starego programu modernizacji i programu standaryzacji, wraz z porównaniem kosztów, i to będzie istotny element.

I ostatnie zdanie na temat tych typowych projektów. Ja sobie nie wyobrażam jednak, żeby pan namówił mnie czy kogokolwiek z nas, z obecnego rządu, żebyśmy podnosili koszty, projektując od nowa bardzo podobne czy wręcz tożsame budynki w sąsiednich gminach, gdzie są podobne warunki. Ja nie powiedziałem, że będzie jeden projekt, będą warianty oczywiście, ale jednak nie może być tak, że za każdym razem projektujemy od nowa i że ponosimy koszty, bo po co to robić, prawda? I to też będzie element prowadzący do wystandaryzowania tych obiektów. Są różne sytuacje oczywiście – mówi pan o górach. W górach można budować według innego projektu niż na nizinach, ale dlaczego za każdym razem projektować od nowa? To są niepotrzebne wydatki. I zobaczy pan, że jak będziemy podsumowywać te inwestycje za parę lat, to właśnie ten element w zestawieniu kosztów będzie mniejszy.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Pani poseł Józefa Hrynkiewicz, a potem pani poseł Anna Siarkowska.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, właściwie jedna informacja jest najciekawsza, mianowicie bardzo wysokie koszty realizacji tych inwestycji i gwałtowny ich wzrost. Każdy, kto realizował jakąś inwestycję czy kupował mieszkanie, dobrze wiem, że nawet luksusowy dom nie kosztuje tak drogo, jak tutaj wykazano. Pani dyrektor od logistyki nie uzasadniła tego i nie powiedziała, skąd się to wzięło, a to jest najważniejsze. Tak samo NIK. Skupiacie się państwo na jakimś logo i wszystko to jest ważne, wizerunek itd., ale ja jestem jednak z innego pokolenia, z pokolenia, które posługuje się faktami, a nie wizerunkiem, telewizją i mediami. Po prostu chcę wiedzieć, co kosztuje w tych budynkach te 11 tys. zł, 10 tys. zł, 7,5 tys. zł, co podobno miało być tanio, prawda? To jest clou sprawy. Panie prezesie, opowiada pan, że państwo zrobiliście jakieś 170 ankiet i 90% ankietowanych powiedziało, że warunki się polepszyły, a ja bym to panu powiedziała bez tych badań i bez tych ankiet. Naprawdę niech pan nas nie rozśmiesza, bo nie ma w tym nic wesołego, natomiast rzeczywiście ten wzrost kosztów warto byłoby zbadać i dowiedzieć się, co tyle kosztowało. Kończę budowę domu, w którym są naprawdę wszystkie najnowocześniejsze urządzenia, i mogę powiedzieć, że ten koszt jest wielokrotnie niższy. Chcę też wiedzieć, po co powiatowej komendzie jest potrzebna półtorahektarowa działka, 15 tys. m^2? Czy państwo sobie wyobrażacie, co to jest 15 tys. m^2? Trzeba mieć trochę wyobraźni, żeby odpowiedzieć na to pytanie. Może ta działka kosztuje. Ja mieszkam na Mokotowie, rzeczywiście raz byłam w komendzie dzielnicowej, jak ukradli mi rower, dowiedziałam się, że tym się nie zajmują i nie będą się zajmować, wobec tego mogę powiedzieć, że komenda na Malczewskiego jest na mniejszej działce. A ponieważ mieszkam blisko komendy głównej, to mogę powiedzieć, że tam też chyba działka jest mniejsza. Po co ta półtorahektarowa działka? My nie chcemy, żeby Policja była gdzieś na obrzeżach miasta, choćby to było małe miasto, więc musimy mieć wyobraźnię, że to się musi zmieścić na jakimś realistycznie obliczonym terenie. Jeśli to jest nowa inwestycja, to można zbudować podziemny garaż, zresztą dobrze byłoby tak zrobić z uwagi na te drogie samochody, które państwo kupujecie.

Niestety, pani komisarz czy pani dyrektor, przedstawiając swoją informację, wprowadziła pani jeszcze większy chaos niż w przypadku informacji z 22 września, w której państwo sprawozdajecie, ile wydano w roku 2013, 2014 i 2015. Ja chciałam zestawić to, co zrobiliście w województwie podkarpackim, z którego jestem posłanką, i nie udało mi się tego dokonać, choć bardzo szczegółowo starałam się to zestawić. Ani nie wiem, co tam zrobiono, ani nie wiem, dlaczego to tyle kosztowało albo mniej kosztowało, zakończone, niezakończone inwestycje, rozpoczęte. Wreszcie bardzo mnie zainteresowało coś, co pani powiedziała, i w związku z tym prosiłabym, żeby pani odpowiedziała na moje pytanie. Zaczynacie inwestycję, a pani mówi, że brakuje środków i czasu. To po co zamawiacie tę inwestycję, po co tę inwestycję zaczynać? Przecież inwestycja im dłużej trwa, tym drożej kosztuje. Może te 11 tys. zł za metr wynika z tego, że tak jak pani mówi, zaczynacie w roku 2016 czy 2017 i będzie to trwało 3 lata. Jakby pani wiedziała, że w roku 1936 w Stalowej Woli Hutę Stalowa Wola, wraz z wyprodukowaniem dział przeciwlotniczych, zaczynając od wycięcia sosny, zbudowano w ciągu 9 miesięcy, to by pani miała troszkę wstrzemięźliwości, żeby nie opowiadać, że dzisiaj taką komendę, którą naprawdę można wybudować w 6 miesięcy, a może nawet w 4 miesiące, trzeba budować 3 albo 4 lata. Dlatego wydaje mi się, że pani powinna powiedzieć, ile tych komend rozpoczęto, ile prac budowlanych rozpoczęto, nie mając zapewnionych środków na ten cel. Po co się je rozpoczyna?

Usłyszeliśmy, że zawieszono 33 inwestycje. Jakie koszty poniesiono do tej pory w związku z tymi inwestycjami? Nawet jeśli nie zaczęto fizycznie robić czegoś, to poniesiono koszty związane z projektowaniem tych inwestycji czy remontów, a to wcale nie jest takie tanie.

Następne moje pytanie. Chciałabym prosić o uzasadnienie, dlaczego ta standaryzacja musi zostać przeprowadzona. Taka standaryzacja jest znana z historii, zrobiła to władza pruska na terenie Prus, która wystandaryzowała budynki. Jeśli państwo chcecie to zobaczyć, to w bardzo wielu miastach w tzw. części odzyskanej, szczególnie na północy, takie budynki wybudowane w końcu XIX wieku jeszcze do dzisiaj istnieją. Czy taka standaryzacja jest rzeczywiście zasadna? Trzeba to będzie ocenić po paru latach, bo inne z całą pewnością są zadania gdzieś w strefie przygranicznej, gdzie musimy zabezpieczyć się przed tym, co niewątpliwie nas w bliskim czasie czeka, a o czym nie chcemy rozmawiać, a zupełnie inne gdzieś w środku Polski, w małych miastach. Musicie przy tej standaryzacji wziąć pod uwagę to, że bardzo wiele miejscowości, bardzo wiele powiatów, bardzo wiele miast powiatowych po prostu się wyludnia i wbrew temu, co jest w statystykach, mieszka tam dzisiaj znacznie mniej ludności. Zatem także tę kwestię trzeba przy takich zagadnieniach brać pod uwagę.

Mam jeszcze pytanie do pana komendanta, które dotyczy materiału przygotowanego przez KGP, w sprawie zatrudnienia w Policji. Bardzo się cieszę, że macie państwo zamiar zmniejszyć poziom wakatów do 1,7%, ale myśmy tu omawiali proces rekrutacji, awansowania i szkolenia w Policji i materiał przedstawiony przez KGP został, przynajmniej przeze mnie, bardzo dotkliwie skrytykowany. Ja nie otrzymałam po miesiącu odpowiedzi od pana komendanta na ten temat. Zarzuty wobec materiału, który został nam przekazany, zawarte są w mojej wypowiedzi na posiedzeniu Komisji i bardzo bym prosiła, żebyście państwo jednak odpowiedzieli na postawione zarzuty. Nie otrzymałam odpowiedzi ani na posiedzeniu Komisji, ani później po posiedzeniu. Rozumiem, że być może cała Komisja nie interesuje się tym, ale ja się akurat interesuję; to jest temat, który leży w zakresie moich zainteresowań zawodowych, poza Sejmem. Bardzo bym prosiła o odpowiedź na pytanie, co państwo zamierzacie w tym systemie naprawić, bo nawet z przedstawionego dość niestarannie materiału wynika, że jest tam bardzo dużo do naprawienia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Anna Siarkowska, proszę bardzo.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, krótko. Czytam w informacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, jaki był cel programu.

Celem programu była systemowa poprawa warunków obsługi obywateli oraz pracy funkcjonariuszy i pracowników cywilnych Policji poprzez inwestycje i remonty dotyczące obiektów policyjnych. Niewątpliwie te inwestycje i remonty były konieczne. Nie wątpię też, że warunki pracy funkcjonariuszy i pracowników cywilnych uległy poprawie. Natomiast chciałabym zapytać o to, czy badano poprawę warunków obsługi obywateli? Czy ktoś z państwa, z członków Komisji miał okazję być w takiej nowej komendzie? Bo ja tak i teraz chciałam zapytać, czy standardem jest to, co zobaczyłam, czy też może jest to jakiś ewenement, albowiem kilkakrotnie byłam w nowo wybudowanej komendzie Policji w miejscu swojego zamieszkania i za każdym razem w pięknym, odnowionym hallu witała mnie pustka. Dlaczego pustka? Ponieważ naprzeciwko mnie był kontuar, za którym nikogo nie było, wszystkie drzwi były pozamykane i taki obywatel, czyli ja m. in., czekałam 5 min, 10 min. W końcu zaczęłam wołać, żeby ktoś przyszedł, szukałam jakiegoś dzwonka i okazało się, że pan dyspozytor mnie widział, bo jest kamera, i odkrzyczał mi, że za chwilę podejdzie. Odczekałam jeszcze 5 min i rzeczywiście ktoś wyszedł. W związku z tym mam pytanie, czy to jest standard obsługi, że zrezygnowano z tego… Jak pamiętam, zazwyczaj było tak, że jak się przychodziło, to dyspozytor zawsze witał i nawet jeśli był zajęty, to można było chwilę poczekać, ale wiadomo było, na kogo się czeka. W tym momencie, jak widać, funkcjonariusze Policji obywatela przychodzącego na komisariat widzą, ale obywatel już niekoniecznie. I właśnie chciałam zapytać, czy ta standaryzacja obsługi właśnie w ten sposób wygląda.

Mam jeszcze jedno konkretne pytanie: Na ile te projekty może nawet nie tyle modernizacyjne, ale przede wszystkim inwestycje w nowe komendy obejmowały coś takiego jak strzelnice, żeby w każdej komendzie budowane były strzelnice dla policjantów? Czy to było w tym standardzie, czy nie? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Anna Nemś, proszę.

Poseł Anna Nemś (PO):

Ja dla równowagi chciałabym powiedzieć, że w mojej miejscowości, gdzie jest wystandaryzowana komenda, wita się przybyłych, tak że proszę się nie martwić, panie komendancie, zawsze ktoś jest. Tak w ogóle cieszę się, panie ministrze, że w końcu stwierdził pan, że jakieś skutki pozytywne ten program przyniósł, bo wzorem koleżanki chciałabym przypomnieć, że on miał być dla społeczeństwa i dla policjantów, jego celem była poprawa warunków pracy i lepszy odbiór pracy policjanta przez społeczeństwo. Chciałabym powiedzieć państwu, że otwarcie takiej komendy to jest także okazja, żeby pokazać mieszkańcom, jaka jest rola Policji, edukacyjna, i tak to się odbyło u nas. Celem było to, żeby ludzie czuli się bezpiecznie w swoim miejscu zamieszkania. I te wszystkie funkcje, przynajmniej w tych obiektach, na których otwarciu ja byłam, zostały spełnione, to był wyjątkowy dzień…

Głos z sali:

W jakim mieście?

Poseł Anna Nemś (PO):

W Zawierciu. I tam dokonano tego prawidłowo. Dzisiaj wszyscy mieszkańcy wiedzą, że jest nowa komenda, policjanci są zadowoleni i wydaje mi się, że możemy o tym rozmawiać, przegadać to jeszcze od drugiej strony, wyciągnąć wnioski, ale ten efekt, który mnie interesuje, czyli satysfakcja społeczeństwa, został osiągnięty.

Druga moja uwaga dotyczy elementu gospodarności i oszczędności. Szanowni państwo, kogoś, kto pracował jako samorządowiec czy osoba, która podejmowała publicznie pewne decyzje, przestrzegałabym przed nadmierną oszczędnością. Oczywiście nie można iść ani w jedną, ani w drugą stronę. Proszę pamiętać, że w przestrzeni publicznej, jeżeli ktoś decyduje się na zakup, na różnego rodzaju chodniki, elewacje, obowiązuje zasada optymalizacji, nie oszczędności. Ja już widziałam takie budynki, które przed wyborami szybciutko tynkowano, a 2 czy 3 lata po wyborach tynk już leciał. Mnie nie przeraża kwota 6 czy 10 tys. zł, bo 6 tys. zł to jest cena stanu deweloperskiego mieszkania, tylko chciałabym wiedzieć – i to pytanie kieruję do pani z logistyki – czy w tych 10 tys. zł jest

również wsad, czyli sprzęt, oprzyrządowanie. Robiąc modernizację, można zrobić też przy okazji pewne inne rzeczy, więc jeżeli to było naszym celem i dołączyliśmy te rzeczy, które później musielibyśmy jeszcze celowo robić, prując różne instalacje jeszcze raz, jeżeli to zrobiliśmy, to to jest bardzo dobra decyzja i niech będzie to 10 tys. zł, mnie to nie przeraża.

Cóż poza tym? Mam nadzieję, że ten proces będzie trwał, tak jak panowie mówicie. Jeżeli dzisiaj byłaby taka możliwość, żeby pan minister skrótowo mógł powiedzieć o ustawie modernizacyjnej, jakieś przykładowe liczby, to bardzo proszę, a jeżeli nie, to pewnie na jednym z następnych posiedzeń. Chciałam też jeszcze dopytać, bo pani komendant od logistyki powiedziała, że inwestycja w Zawierciu jest nieskończona. Co to znaczy, że jest nieskończona? Proces inwestycyjny nie jest zamknięty? Bo tak naprawdę to my ją już dawno otworzyliśmy.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Teraz pan przewodniczący Polaczek.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie ministrze, panie komendancie, koleżanki i koledzy, ja myślę, że wątków, które moglibyśmy podnosić, jest co niemiara, każdy ma przykłady dobre i złe. Pewne rzeczy w dyskusji generalnej jednak wyszły i w kontekście raportu NIK oraz prezentacji pana ministra myślę, że to jest przede wszystkim kwestia pilnowania procedur i pilnowania procesu modernizacji. Ma to bowiem wpływ na koszty, dlatego że rzeczywiście rozciąganie procesu modernizacji obiektów obiektywnie zawsze skutkuje wyższą ceną tego przysłowiowego metra. To jest pierwsza sprawa.

Po drugie, z prezentacji pana ministra – i mówię to na chłodno – wynikła kwestia, która w pewnej części znalazła się w informacji NIK, tj. bardzo słaby nadzór ministerstwa nad procesem modernizacyjnym. Można powiedzieć: nie spierajmy się o to, kiedy on był bardziej pozbawiony realności, bo to już jest przeszłość, której nie odwrócimy.

Po trzecie, występuję wstępnie z pozytywną propozycją na przyszły rok, aby powrócić do części tych zagadnień. Mając na uwadze to, że Policja, państwo, wydając na modernizację obiektów, infrastrukturę komend powiatowych, wojewódzkich, komisariatów potężne środki, może również przede wszystkim realizować wykonanie samego budżetu. Myślę o tym w takim kontekście, iż znacząca część środków, które pochodzą z oszczędności będących skutkiem tych modernizacji, powinna być wtedy kierowana na te najbardziej podstawowe zadania w Policji. I zabrakło mi w tych informacjach pisemnych, choć oczywiście nie to było celem tych informacji, takiej analizy wpływu wydatkowanych środków na odniesione korzyści z punktu widzenia realizacji budżetu Policji. Takie porównanie kosztów ponoszonych przez Policję w danym województwie, związanych z użytkowaniem zmodernizowanych obiektów, z tymi, które Policja ponosi np. w kolejnym roku, powinno być wskazówką w perspektywie najbliższych 4, 6 lat, jakich korekt w wydatkach państwa można się spodziewać, jeśli chodzi o realizację zadań podstawowych. Warto byłoby się pokusić w przyszłym roku o taki materiał poglądowy, w jaki sposób ewoluują koszty utrzymania obiektów, które uległy znaczącej modernizacji, o porównanie ich z tymi, które wcześniej Policja ponosiła. Każdy z nas, jako parlamentarzysta, jako osoba, która pełniła funkcje samorządowe czy miała kontakt z Policją, zdaje sobie sprawę, że znacząca część obiektów policyjnych to były studnie bez dna. Na utrzymanie starych obiektów, nieobjętych np. termomodernizacją, z nieszczelnymi oknami, wydatkowano potężne środki na światło, na wodę itd. Warto dokonać takiej analizy, w jaki sposób procentowo wpływa to na pewną korektę wydatków na utrzymanie tej podstawowej infrastruktury policyjnej.

Druga kwestia, na którą chcę zwrócić uwagę, to jest aspekt, jaki pojawił się już wcześniej, aspekt podnoszenia kompetencji w strukturze policyjnej tej części funkcjonariuszy czy pracowników cywilnych, którzy partycypowali w tych procesach. Muszą bowiem wynikać z tego jakieś wnioski, np. w przypadku jakichś projektów trudnych, gdzie np. rozeszły się terminy, zszedł wykonawca, bo doszło do jakichś zdarzeń nieprzewidzianych. Taki trudny przypadek powinien zostać przeanalizowany na poziomie roboczym, po to by uniknąć tego w przyszłości, zwłaszcza w kontekście ponoszenia dodatko-

wych kosztów, niewspółmiernych do uzyskanych korzyści. Sygnalizuję zatem propozycję odnowienia tego tematu w programie pracy Komisji w przyszłym roku, po to abyśmy po prostu wspólnie na tym zyskiwali jako państwo, zyskiwali również na pewnej standaryzacji prowadzonych procesów modernizacyjnych, zakupów, żeby nie dochodziło do sytuacji, o której wspomniał NIK, że ni stąd, ni zowąd znajduje się jakiś materiał zakupiony za granicą. Co prawda to jest przykład jednostkowy, ale nie wiadomo, kto wydał i w jakim terminie wydał certyfikację na te osławione płytki, które później nagle okazały się najlepiej reklamowanym materiałem. Takich przykładów trzeba unikać. To tyle z mojej strony, dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Proszę, pani poseł Magdalena Błeńska.

Poseł Magdalena Błeńska (Kukiz15):

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, mam tylko jedno bardzo krótkie pytanie, ponieważ wydaje mi się oczywiste, że modernizowanie komend jest rzeczą potrzebną, można tylko dyskutować nad kosztami i kwestiami technicznymi. Chciałam zapytać, czy zmodernizowano albo czy planuje się zmodernizowanie także sprzętu, na którym policjanci pracują? Dlatego że jak już wspominałam na którymś z poprzednich posiedzeń Komisji, policjanci informują obywateli, którzy przychodzą do nich z różnymi sprawami, że nie mają wyjść na telefony komórkowe oraz nie mają dostępu do internetu. Wydaje mi się, że są to dość podstawowe narzędzia pracy policjanta, ale niestety policjanci chyba nadal tych narzędzi nie posiadają. To jest moje pytanie o plany związane z tym tematem. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Kurzępa.

Poseł Jacek Kurzępa (PiS):

Szanowni państwo, zdaje się, że jestem jednym z niewielu posłów na tej sali zadowolonych z faktu, że dokonuje się modernizacja Policji. Mówię jako reprezentant ziemi lubuskiej. Przywołane dwukrotnie w trakcie wystąpienia pani dyrektor Krosno Odrzańskie to jest moje miasto rodzinne. Mam pewien dysonans, bo w starej komendzie, na dołku, byłem, będąc młodzieńcem, dawno temu, i potem przez długie lata, przyglądając się tej komendzie, widziałem, że nic się nie zmienia. Zatem mój sentyment co do mojej młodzieńczej żywiołowości wzrastał. Teraz jest nowa komenda, fenomenalna, rzeczywiście tak jak pani poseł powiedziała, społeczność lokalna jest z tego niebywale zadowolona, a chciałbym zwrócić również uwagę na to, że ta społeczność i samorząd lokalny partycypuje w tym, tzn. że działka pod komendę została przez samorząd tak jakby darowana. Jest to więc niebywale ważny element, sprzęgający poczucie wspólnoty mieszkańców z funkcjonariuszami i formacją, o której mówimy. Ale chciałbym również powiedzieć o dwóch innych doświadczeniach, w tym o komendzie miejskiej w Żaganiu, która przed paru laty została oddana i kapitalnie się sprawdza. Kiedy odwiedzałem kolegów, nigdy nie było tak, że stałem niezauważony i niezagospodarowany na holu. Ostatnio na ziemi lubuskiej pan minister był łaskaw otworzyć komendę w Szlichtyngowej, za co też serdecznie w imieniu Lubuszan dziękuję. To postępuje i jest oczekiwane. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na aspekt dotyczący kwestii związanej z tym, na ile teraz służby, oficerowie dyżurni, funkcjonariusze dyżurni będą kompatybilni z zewnętrznością, tzn. że otoczenie wypiękniało, stało się niebywale cywilizowane i teraz też oczekujemy, że funkcjonariusze dostosują również swój standard pracy do tego otoczenia.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan prezes Mieczysław Łuczak prosił o głos.

Wiceprezes NIK Mieczysław Łuczak:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym się ustosunkować do państwa wypowiedzi dotyczących NIK. Odpowiadając, będę brał pod uwagę kolejność wypowiedzi, więc zacznę od pana posła Wójcika. Szanowni państwo, NIK ocenia i stwierdza, my nie funkcjonujemy i nie oceniamy z potrzeby politycznej, tylko na podstawie stanu faktycznego.

I proszę nie wkomponowywać w różne inne sytuacje. Były ujednolicenia, a my nie jesteśmy od wydawania opinii dotyczących okresu i spraw, których nie badaliśmy. Szanowni państwo, do efektu końcowego, czyli do celu można dochodzić bardzo różnymi drogami. Można iść prostą drogą, na okrągło, zwiększyć koszty, zmniejszyć koszty, oszczędniej uzyskać ten sam cel, ale tak jak powiedziałem, koszty mogą być różne. Tyle do pana posła Wójcika.

Pani profesor, powiem wprost, ja jestem sfrustrowany, z tego względu, że dobre imię NIK wymaga ode mnie przeciwstawienia się. Pani profesor, ja pani wręczę informację, której, zdaje się, pani nie dostarczono, skoro pani profesor w ten sposób ocenia NIK przez pryzmat 160. A szkoda, pani profesor, bo nie wypada dyskredytować nawet tych 160 wypowiedzi policjantów oceniających sytuację. Pani powiedziała, że ja się ośmieszam, NIK się ośmiesza, pokazując to, i dlatego to pani mówię. Dyskutujemy o sprawach, które powinniśmy znać. Byłem posłem przez trzy kadencje, starsi koledzy mnie znają. Jaki byłem, taki byłem, byłem też przewodniczącym, pracowałem i wiem, w jaki sposób podchodzimy do materiałów. Nie chcę już dyskutować na ten temat. Jeżeli chcę dyskutować, to trzeba się zapoznać z materiałem, i przykro nam, że pani profesor w taki sposób nas oceniła. Pani poseł Siarkowska – szkoda, że wyszła – w materiale jest pełna informacja, jakie są końcowe efekty.

Szanowni państwo, my naprawdę nie działamy na czyjekolwiek zamówienie, tylko robimy to, co do nas należy. I tak jak powiedział pan przewodniczący Polaczek, ludzie wykonywali, opracowanie zostało zrobione, tylko ktoś nie dopilnował i my to wskazujemy. Nie wyrzucajmy sobie nawzajem, że nie ma efektów. Efekty jakieś są, tylko koszty są niewspółmierne do tego, co planowano. Tyle mogę powiedzieć. Mówimy w naszym materiale o wszystkim, omawiamy, dziękuję za dyskusję i jeżeli będą jeszcze jakieś pytania, to postaramy się do nich odnieść. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. I ostatni głos w dyskusji – pan poseł Grzegorz Piechowiak, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Piechowiak (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie komendancie, tak się składa, że w ostatnim czasie komisariaty się otwierają. Chcę podać przykład, bo w ubiegłym tygodniu w powiecie szamotulskim w miejscowości Pniewy otwarto nowy komisariat, na niewielkiej działce, szybko wykonany i bardzo funkcjonalny zarówno dla policjantów, jak i dla obywateli. To pokazuje, że naprawdę można coś takiego zrobić. Oczywiście rozmawiamy dzisiaj o historii kilkuletniej, ale widać, że ktoś już wyciągnął wnioski, dlatego że nastąpiło to przy współudziale lokalnego samorządu, o czym wspomniał pan poseł Kurzępa, który przekazał działkę, niekoniecznie kwadratową, prostokątną czy jakąkolwiek, jaka tam była opisana. Przekazał taką działkę, jaka była potrzebna, i na warunki takie, jakie były potrzebne w tej miejscowości. Dlatego naprawdę warto pokazywać tego typu przykłady. Pan minister mówił o identycznych projektach na podobnych geograficznie terenach i chcę tylko potwierdzić, że naprawdę nie trzeba za każdym razem zamawiać nowego projektu, można przyłożyć matrycę do innego terenu i za dużo mniejsze pieniądze inwestycję zrealizować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Jeżeli pan prezes poczuł się dotknięty, to bardzo przepraszam. Ja przeczytałam tę ogólną część raportu, natomiast odniosłam się tylko do ankiety. Z całym szacunkiem, panie prezesie, ale NIK nie jest od badania opinii publicznej policjantów i rzeczywiście dość zabawne jest to, że państwo pytacie policjantów, czy jeżeli pracują w nowym komisariacie, w lepszych warunkach, to czy się poprawiło. Odpowiadam panu: poprawiło się na pewno i samopoczucie, i obsługa, i wszystko inne. Zapewniam pana, że takie ankiety są zupełnie zbyteczne, bo naprawdę jesteście, mówiąc w odwrotnej kolejności niż pan prezes, od stwierdzania faktów i oceny na podstawie stwierdzonych faktów, natomiast nie od badania opinii publicznej. Ale zrobiliście badanie opinii publicznej, to po prostu

zrobiliście. Nie krytykowałam tego, że jest bardzo szeroko omówiona kwestia logo itd., choć jest to sprawa drugorzędna. Znacznie ważniejsza jest sprawa kosztów, które rosną w sposób nieprawdopodobny, i analizy, której oczekiwałam właśnie od NIK, bo byłaby ona dla nas bardzo cenna. Ale nikogo nie chcę obrażać, zależy mi na tym, żeby Policja działała dobrze i stwierdzam, że w wielu przypadkach działa bardzo dobrze, choć 112 nie działa. Jak dzwonię spod Piaseczna, to odzywa się Radom i dyspozytor mi mówi, żebym poszła do komisariatu w gminie. To po co mi to 112? Ale tak to działa i wszyscy wiemy, że działa źle. Proszę więc przyjąć moje przeprosiny i będę bardzo zobowiązana, jeśli tak się stanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie komendancie, koleżanki i koledzy posłowie, panie ministrze, zwracam się do pana z gorącą prośbą i apelem. Uważnie przysłuchuję się naszym dyskusjom i mam prośbę do pana ministra, żeby pan mówił mniej politycznie wtedy, kiedy dyskutujemy o sprawach merytorycznych, bo mam wrażenie, że dzisiejsza dyskusja powinna być bardzo merytoryczna, gdyż dotyczyła konkretnych sprawa, a była tylko polityczna. Nie jest tak, że wszystko jest cudowne i dobre, ale też nie jest tak, że program nie przyniósł żadnych efektów. Ja chętnie bym usłyszał od pana ministra, ile komend wybudowano, za jaką kwotę, żeby pan mówił bardziej merytorycznie, a nie tylko językiem politycznym, bo nie jest też tak, panie ministrze, jak pan stwierdził, że nie było podwyżek płac w Policji. Oczywiście można dyskutować na temat tego, że one w minionym okresie były zbyt małe, ale gdybyśmy to odnieśli relatywnie do innych grup zawodowych, to okazałoby się, że państwo na tyle było stać. Stąd moja prośba na przyszłość, panie ministrze, bo w pana wypowiedziach bardzo często jest dużo ironii, dużo polityki, a zbyt mało merytorycznych stwierdzeń. Bardzo pana proszę, żebyśmy w przyszłości dyskutowali bardziej merytorycznie. Myślę, że to będzie z pożytkiem dla ojczyzny, a polityczne spory czasami mogą mieć miejsce, ale żeby one nie przeważyły tej strony merytorycznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Bardzo krótko i jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to oddam głos panu komendantowi i pani dyrektor, którzy odpowiedzą na państwa pytania bardzo merytorycznie właśnie, a poza tym jestem wzywany na salę sejmową.

Zacznę od tego ostatniego głosu pana przewodniczącego, pana posła Sosnowskiego. Panie pośle, czy to jest polityka, czy to nie jest polityka, jeśli mówię, że było 6 tys. zł, a jest 11 tys. zł za 1m^2? Można to różnie oceniać oczywiście, prawda zawsze jest bolesna, jeżeli dotyczy kogoś, kto to realizował i doprowadził do tego, że nastąpił wzrost cen albo że czegoś nie osiągnięto, co było założone. Podałem liczby, podałem kwoty, podałem liczbę zbudowanych obiektów, ale pan chyba tego nie słuchał…

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

A były podwyżki płac czy nie było?

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

W programie standaryzacji nie było podwyżek płac oczywiście. Dzisiaj rozmawiamy o programie standaryzacji. Mówiłem, że w programie modernizacji były podwyżki płac, a w programie standaryzacji ich nie było.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Czy były podwyżki płac?

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Niech pan mi nie przerywa, bo jest pan bardzo nerwowy i co chwilę mi przerywa.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Pan odpowiada niemerytorycznie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Panowie, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Pan jest bardzo emocjonalnie nastawiony. NIK przedstawiła informację, a chyba pan nie sądzi, że jest stronnicza w stronę PiS i obecnego rządu akurat, tak że proszę się zastanowić nad tym, co pan w ogóle mówi. Będziemy oceniać rzeczywistość tak, jak ona wygląda, niezależnie od tego, jak to pan będzie interpretował. Natomiast kilka rzeczy chciałbym teraz krótko naświetlić, po czym przekażę głos.

Był taki wątek bardzo interesujący w dyskusji – pani poseł Siarkowska o to pytała – czy rzeczywiście nowe budynki służą lepszej obsłudze mieszkańców – w sensie wykonania tej obsługi, a nie tylko samych warunków lokalowych. Na to zwrócimy oczywiście uwagę. Gdyby były takie przypadki, że w nowych obiektach hula wiatr, a nie ma obsługi, to proszę to zgłaszać, będziemy reagować bardzo szybko i jednoznacznie, bo tak być nie może. O wspomnianym przykładzie porozmawiam z panią poseł Siarkowską, zadzwonię do pani poseł, zapytam, o którą komendę chodzi, i będzie reakcja. Ale proszę o zgłaszanie takich sytuacji, bo to jest niepokojący sygnał. Jeżeli budujemy nowe obiekty, jeżeli je remontujemy, to właśnie po to, żeby także jakość obsługi była lepsza – nie tylko warunki, ale i jakość obsługi. Policja ma służyć ludziom i ta zasada jest bardzo mocno podkreślana w tej chwili. Ma służyć ludziom, być blisko ludzi i ma ludzi szanować, bo po to jest, a przestępców ma ścigać.

Jeżeli chodzi o drugi wątek z tym związany, o którym mówiła pani poseł Nemś, że przy otwieraniu komend, a może nie tylko przy otwieraniu, ale między innymi wtedy warto podejmować edukacyjną aktywność, to tak właśnie czynimy. Wszędzie tam, gdzie otwierane są nowe obiekty… Nie mówimy za dużo o tych obiektach, bo widać, co zostało zbudowane, mówimy o tym, co ma się w nich dziać, jak ta służba policyjna ma wyglądać. Zarówno ja, kiedy jestem na inauguracjach, jak i minister Mariusz Błaszczak zawsze o tym mówimy. Zawsze mówimy o tym, jakie są zadania Policji, jaka jest filozofia jej funkcjonowania, jakie są wymagania, jakie są standardy, jak ma wyglądać etos policjanta i Policji i temu między innymi te spotkania, często bardzo liczne, z udziałem przedstawicieli wielu środowisk, służą. I tak będzie nadal.

Jeżeli chodzi o pytanie o strzelnice, to oczywiście w niektórych z tych nowych obiektów strzelnice są zaprojektowane i wybudowane. My planujemy w najbliższej przyszłości, kiedy będą podejmowane nowe decyzje inwestycyjne, tak projektować strzelnice, żeby one służyły wszystkim służbom podległym i nadzorowanym przez ministra spraw wewnętrznych i administracji. Będzie to wtedy tańsze, lepiej wykorzystywane, dlatego że jeżeli każda służba buduje swoją strzelnicę, to wtedy jest drożej, a można to jakoś zintegrować. Mało tego, być może w niektórych miejscach przynajmniej będzie to można połączyć z innymi służbami innych resortów, np. z wojskiem, bo przecież wojsko też może z tego korzystać albo my możemy korzystać z obiektów wojskowych tam, gdzie można się jakoś podzielić i gdzie nie spowoduje to kolizji. Nawiasem mówiąc, są także inne, pozarządowe, pozaresortowe organizacje, choćby myśliwi, związki strzeleckie, które też chcą, często nawet na komercyjnych warunkach, wynajmować takie strzelnice. To też trzeba przewidzieć, ale chodzi głównie o służby państwowe, żeby one mogły w sposób zintegrowany z tych strzelnic korzystać. W każdym razie w obiektach czy przy obiektach policyjnych, tych nowocześniejszych, jest ich sporo.

Jeszcze szkolenia. Pani profesor – zwracam się do pani poseł Hrynkiewicz – ta sprawa jest bardzo poważnym przedmiotem naszych prac po tamtym posiedzeniu Komisji, kiedy pani poddała tę kwestię krytyce, w moim przekonaniu bardzo inspirującej, o czym zresztą mówiłem, i niewątpliwie mającej w sobie dużo słuszności. Pracujemy nad tym, żeby to zmienić, na ile to jest potrzebne. Przepraszam, że ja powiem w ten sposób i proszę tego nie odebrać jako pewien nietakt, ale planowaliśmy, żeby do pani profesor się zwrócić z prośbą o pomoc konsultacyjną w sprawach związanych właśnie z tym, jak to naprawić. Oczywiście m.in. do pani profesor, ale jeżeli pani nie odmówi, to chcielibyśmy skorzystać

z pani wiedzy, bo rzeczywiście to wymaga pewnej korekty. Nad tym będziemy pracować, a o reszcie spraw powie pan komendant główny nadinsp. Jarosław Szymczyk oraz pani inspektor, dyrektor Biura Logistyki KGP. Dziękuję bardzo, jeśli mogę się odmeldować, mówiąc językiem służb, to poszedłbym na salę sejmową, bo tam mnie wzywają.

Komendant główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, w kilku słowach chciałbym się odnieść do wypowiedzi państwa posłów. Pozwolę sobie zacząć od odpowiedzi dla pani poseł Hrynkiewicz, dla pani profesor. Pani profesor, ja co prawda nie uczestniczyłem w tym posiedzeniu Komisji, na którym zadawała pani pytania dotyczące wyszkolenia i szkoleń dla policjantów, natomiast z relacji pani dyrektor Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP wynikało, że pani profesor zadała cały szereg pytań. Pani dyrektor rozpoczęła proces odpowiedzi, po czym pani profesor była zmuszona opuścić posiedzenie Komisji, informując, że zwróci się do nas w trybie pisemnym o podanie tej informacji.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Proszę o pisemną odpowiedź.

Komendant główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk:

W takim razie zaszło nieporozumienie, bo my cały czas, pani profesor, czekamy na wersję pisemną tego zapytania, oczekując jego doszczegółowienia. Bylibyśmy niezmiernie wdzięczni, gdyby jednak z uwagi na zakres, o jaki pani profesor się zwróciła, ta wersja pisemna powstała. Będzie nam zdecydowanie łatwiej odpowiedzieć szczegółowo na te pytania. Natomiast przyznam szczerze, że trochę jestem zaskoczony wypowiedzią pani profesor, ustosunkowującą się do odpowiedzi pani dyrektor. Pani dyrektor opisała 33 przypadki inwestycji, które zostały rozpoczęte, a nie zostały zakończone. W mojej ocenie wcale nie wprowadziła chaosu, tylko uszczegółowiła, o jakie inwestycje chodzi, wydaje mi się, że stosunkowo precyzyjnie. Trudno, pani profesor, mówić o tym, dlaczego planowaliśmy, skoro planowanie inwestycji odbywa się w cyklu kilkuletnim, a planowanie budżetu w cyklu rocznym. Jeżeli pewne zadania są rozpoczęte, jak chociażby prace projektowe, które w żaden sposób nie ulegają przeterminowaniu, mogą poczekać na czas późniejszy, a były na to środki, to warto było te projekty wykonać, chociażby po to, żeby być gotowym, kiedy kolejne środki inwestycyjne się pojawią. I z tego się bierze taki, a nie inny proces planowania i finansowania inwestycji i dużych remontów w polskiej Policji. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć nakładów inwestycyjnych w kolejnych latach budżetowych, a przygotowywać się do tego po prostu musimy.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Siarkowskiej, to faktycznie jestem zaskoczony i zbulwersowany taką sytuacją, o jakiej pani mówiła, i chciałbym też wiedzieć, o jaką konkretnie komendę chodziło. Ale jestem przekonany, że to nie jest komenda wybudowana w ramach programu standaryzacji, bo założenia programu standaryzacji dotyczące dostępności osób, czyli pozbawienie tych obiektów płotów, otwartość funkcji recepcyjnych, przeszklenie pomieszczeń służb dyżurnych powodują, że nie ma takiej możliwości, żeby policjant pracujący na dyżurce uniknął kontaktu z obywatelem. Na tym nam bardzo zależało i o to nam chodziło.

Jeśli chodzi o strzelnice, to one oczywiście bardzo podwyższają koszty inwestycji, dlatego staraliśmy się lokować je tam, gdzie na to wskazuje mapa potrzeb, i robić to raczej regionalnie niż czysto lokalnie.

Pani poseł Błeńska pytała o telefony z dostępem do internetu. Ja chcę powiedzieć, że w tej chwili 98% policjantów ma dostęp do internetu poprzez urządzenia mobilne, więc chyba miała pani wyjątkowego pecha, trafiając na te 2%. Natomiast cały czas zasilamy jeszcze i kolejne zakupy inwestycyjne oraz programy, które realizujemy w zakresie dostępu do internetu, z każdym dniem będą poprawiały tę dostępność. To jest jeden z naszych priorytetów – wyposażenie policjantów w mobilne terminale umożliwiające dokonywanie sprawdzeń w Krajowym Systemie Informacyjnym Policji, ale też z dostępem do internetu.

Poseł Magdalena Błeńska (Kukiz15):

Uściślę, ponieważ to, o czym mówię, miało miejsce na komendzie Policji, nie chodzi o jakiś mobilny patrol. Na komendzie usłyszałam, że nie mają wyjść na telefony komórkowe i że muszą dzwonić ze swoich telefonów prywatnych. Zresztą o takiej sytuacji byłam wielokrotnie informowana przez obywateli. Mówię o tym, bo wydaje mi się, że należy to sprawdzić.

Komendant główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk:

Pani poseł, w poniedziałek spotykam się z komendantami wojewódzkimi i obiecuję, że wszyscy otrzymają polecenie, aby tego typu sytuacje natychmiast wyeliminować, bo nie widzę żadnych racjonalnych podstaw do takiego działania. I bardzo serdecznie dziękuję za informację, pani poseł. Jeszcze pani dyrektor.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo, pani dyrektor. Proszę państwa, mamy jeszcze do rozpatrzenia punkt trzeci, czyli informację Komendanta Głównego Policji na temat planowanych zmian w Policji, więc bardzo bym prosił o dyscyplinę, bo na sali sejmowej trwa dyskusja o budżecie. Bardzo proszę.

Dyrektor BLP insp. Małgorzata Borowik:

Na dokończenie rozpoczętych zadań inwestycyjnych oraz sześciu zadań remontowych, rozpoczętych w okresie funkcjonowania programu standaryzacji, potrzebujemy około 450 mln zł. To są bardzo duże pieniądze, dlatego też przy opracowywaniu założeń programu modernizacji pierwsza decyzja była taka, żeby wszystkie te zadania, które zostały rozpoczęte, gdzie zostały poniesione jakiekolwiek nakłady, np. na przygotowanie dokumentacji projektowej, czy gdzie są pozyskane działki od jednostek samorządu terytorialnego, znalazły się jako pierwsze na liście priorytetowej. Zadanie te zostały ujęte w programie modernizacji.

Pani poseł wspominała o kosztach zadania inwestycyjnego. W raporcie z kontroli NIK pojawia się informacja, że według wartości kosztorysowych koszt 1m^2 kształtuje się na poziomie 10 500 zł do 11 000 zł za, przy tych założeniach, przy tych materiałach, które były podane w księdze standaryzacyjnej. Natomiast koledzy, komendanci ds. logistyki w komendach wojewódzkich, służby inwestycyjne podchodziły do tego przedsięwzięcia naprawdę zdroworozsądkowo, opierając się na rachunku kosztów. Wszędzie tam, gdzie się dało zejść z tych kosztownych materiałów, podejmowali decyzje o obniżeniu kosztów realizacji zadań inwestycyjnych. One są różne w zależności od komendy, ponieważ tam, gdzie mamy mniejszą komendę, gdzie nie ma strzelnicy, koszt wybudowania komendy oscyluje średnio w granicach 15 mln zł, natomiast tam, gdzie pojawia się dodatkowo strzelnica, gdzie pojawia się np. podręczna stacja napraw, gdzie policjanci mogą dokonywać przeglądów samochodów, te koszty są zdecydowanie większe. Takim np. obiektem, którego budowa została rozpoczęta, jest obiekt w Bielsku-Białej, którego koszt jest bardzo duży, natomiast gdy popatrzymy, jak duży to jest kompleks, że w jego skład wchodzi stacja obsługi, naprawy pojazdów dla garnizonu katowickiego, strzelnica, to te koszty całkowicie inaczej się rozkładają na te metry kwadratowe. Dlatego też są przez nas podejmowane racjonalne działania, żeby schodzić z kosztów.

Tak jak pan komendant powiedział – pozwolę sobie uzupełnić – my jesteśmy w trochę innej sytuacji niż jednostki samorządu terytorialnego. Jednostki samorządu terytorialnego do uchwały budżetowej mogą wprowadzać wieloletnie programy inwestycyjne i wtedy w budżetach mają praktycznie zagwarantowane środki na realizację inwestycji. Natomiast my jako komenda Policji nie mamy możliwości zgłaszania naszych inwestycji do wieloletnich programów inwestycyjnych i to nam utrudnia realizację całego procesu inwestycyjnego. Nawet w tej chwili mamy sytuację, że została rozpoczęta budowa komisariatu w Gdańsku i koledzy nie zrezygnowali z kontynuacji, bo zejście firmy z budowy i wejście ponowne generuje dodatkowe koszty. W tej chwili w dalszym ciągu prowadzimy tę inwestycję i mam nadzieję, że NIK dostrzeże to, że podchodzimy do tego racjonalnie. Realizujemy tę inwestycję, negocjujemy przez cały czas z naszymi kontrahentami, z Mostostalem, żeby przesuwał nam terminy płatności, i to się nam udaje. Tam gdzie pojawiają się oszczędności, przesuwamy je czy to na zadanie w Bielsku-Białej, czy

to w Gdańsku, aby te inwestycje były realizowane, a jednocześnie żeby koszty tych zadań były jak najbardziej ograniczane.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do realizacji punktu trzeciego, tj. informacji Komendanta Głównego Policji na temat planowanych zmian w Policji.

Dyrektor BLP insp. Małgorzata Borowik:

Przepraszam, panie przewodniczący, jeszcze tylko jedno zdanie. Pani poseł, jeżeli chodzi o komendę w Zawierciu, którą wymieniłam wśród tych 33 zadań, to na dzień 31 grudnia brakowało środków na dokończenie tego zadania inwestycyjnego. Na początku roku, planując wydatki, plan finansowy, pani komendant podjęła decyzję, którą pan komendant zatwierdził, aby z własnego budżetu wygospodarować środki na dokończenie tego zadania. W momencie, kiedy pojawiła się rezerwa celowa, udało się te środki uzupełnić i dzięki temu w 2016 r. komenda została oddana do użytku. I to jest ten jeden efekt dodatkowy w ramach programu standaryzacji. Dziękuję bardzo.

Komendant główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, jestem w wyjątkowo niekomfortowej sytuacji w tym momencie, bo wiem, że dyscyplina czasowa zobowiązuje. Z drugiej strony temat zawarty w trzecim punkcie porządku obrad, czyli planowane zmiany w Policji, jest tak szeroki…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Jeżeli jest taki wniosek ze strony pana komendanta, to nie ma najmniejszego problemu, przekładamy ten punkt.

Komendant główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk:

Nie, jeśli mogę, to krótko chciałbym się oprzeć na kilku priorytetach, które…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Panie komendancie, dodatkowo uzmysłowiłem sobie, że nie ma pana ministra, a planowane zmiany w Policji bez obecności pana ministra… Zapewne też część posłów udała się na salę sejmową i jakby pan nie poczuł urazy, że to przerywamy, to odbędzie się jeszcze jedno spotkanie z nami. Zróbmy to solidnie.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Policja zasługuje na to, żeby to zrobić solidnie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Głos przeciw?

Poseł Marek Wójcik (PO):

Nie, ale myślę, że wszystkie dyskusje, pani profesor, które odbywają się na posiedzeniach naszej Komisji, są solidne, pogłębione i zawsze z udziałem pani profesor i moim. Natomiast rozumiem wniosek pana przewodniczącego i myślę, że to jest rozsądne. Z materiałem pisemnym przygotowanym przez pana ministra i, jak podejrzewam, wcześniej przez Policję wszyscy mieliśmy możliwość się zapoznać. Natomiast jeżeli to możliwe, to chciałbym dopytać o jedną rzecz, która mnie nurtuje, szczerze mówiąc, i chciałbym skorzystać z obecności pana komendanta. Przeczytałem, że na spotkaniu ze związkami zawodowymi Policji pan minister Zieliński poinformował o tym, że do końca roku z funkcji kierowniczych w Policji zostaną zwolnieni policjanci, którzy służyli wcześniej z Milicji Obywatelskiej. Ja chciałbym po prostu zapytać, jaka to będzie skala odejść, zwolnień z funkcji kierowniczych, dlatego że z informacji, które mam np. z garnizonu śląskiego, wynika, że tylko na Śląsku ze swoimi funkcjami w Policji będzie musiało pożegnać się 41 osób. Po drugie, jaka będzie podstawa formalna do tego, żeby tych ludzi odwołać, dlatego że wielu z nich ma przecież bardzo pozytywne opinie służbowe, to są osoby doświadczone. Rozumiem, że wykonanie tego polecenia spadnie na kark pana komendanta, stąd w jaki sposób formalnie ten proces, z którym ja osobiście się nie zgadzam, uważam, że on jest szkodliwy dla polskiej Policji, zostanie przeprowadzony, w jaki sposób formalnie to się odbędzie?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Jeżeli pan komendant jest przygotowany, żeby udzielić odpowiedzi na temat liczby osób, to bardzo proszę, natomiast jeżeli nie, to jest to dobre pytanie na kolejne posiedzenie Komisji, żebyśmy mieli konkretne dane.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Panie przewodniczący, o tyle się nie zgodzę, że ja oczywiście mogę wdać się w spór z panem ministrem, czy ta decyzja jest racjonalna i czy jest uzasadniona – osobiście uważam, że nie – ale skoro pan minister taką decyzję podjął, to oznacza, że on uważa, że jest przeciwnie. Natomiast wykonanie tej decyzji będzie spoczywało na barkach pana komendanta, w związku z tym myślę, że pan komendant miał już trochę czasu, żeby przeanalizować tę sytuację i zorientować się, w jaki sposób formalnie tę decyzję ministra będzie wykonywał.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Zwrócę się z pytaniem do Wysokiej Komisji. Rozumiem, że jest zgoda, żebyśmy przenieśli ten punkt, żeby pan minister poinformował, jakie zmiany są planowane w Policji na przyszłość? To jest swoistego rodzaju exposé ministra, jeżeli chodzi o Policję, więc to byśmy przenieśli. Natomiast oczywiście jak najbardziej nie uchylam tego pytania i proszę, panie komendancie, o odpowiedź, na tyle, na ile na dzień dzisiejszy pan uzna za właściwe.

Komendant główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk:

Szanowni państwo, ja może jednak wrócę do wypowiedzi pani profesor. Jestem również i dzisiaj solidnie przygotowany, pani profesor, zapewniam, tylko jakby uwarunkowania zewnętrzne i czas…

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

To jest materiał pana ministra, więc omawianie materiału przez niego przygotowanego bez obecności pana ministra jest niezasadne.

Komendant główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk:

Ja się w pełni zgadzam, tylko pani profesor sformułowała taką myśl, że Policja powinna być zawsze solidnie przygotowana. Ja tylko odpowiadam, że zawsze jesteśmy solidnie przygotowani, pani profesor.

Natomiast teraz odpowiem na pytanie pana przewodniczącego Marka Wójcika. Panie przewodniczący, w tej chwili w polskiej Policji istnieje 5460 stanowisk określonych jako kierownicze. Na ten moment po głębokiej analizie stwierdziliśmy, że 474 z tych stanowisk piastują, zajmują osoby, które wstąpiły w szeregi MO, a nie Policji. Zgodnie ze stanowiskiem kierownictwa MSWiA po 26 latach funkcjonowania Policji w wolnej Polsce to już jest ten czas, kiedy funkcje kierownicze powinni objąć ludzie, którzy wstępowali już do Policji, a nie do MO. Natomiast to zadanie i jego realizacja spoczywa na barkach wielu poszczególnych przełożonych na poszczególnych szczeblach zarządzania w polskiej Policji, a te kwestie definiuje ściśle ustawa o Policji. Otóż jeżeli chodzi o Komendanta Głównego Policji, to w jego kompetencjach są stanowiska kierownicze na poziomie komendanta stołecznego, komendantów wojewódzkich Policji oraz ich zastępców, dyrektorów biur w KGP i ich zastępców oraz komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji i jego zastępców. Wszystkie te stanowiska, które w tej chwili wymieniłem, zajmują aktualnie osoby przyjęte do Policji, a nie do MO. Stąd też ja nie będę osobiście realizował czynności zmierzających do zmiany tego stanu rzeczy, ten ciężar odpowiedzialności będzie dotyczył głównie komendantów wojewódzkich Policji, komendantów miejskich i powiatowych Policji i to im przekazaliśmy takie, a nie inne stanowisko i oczekiwania. Jeżeli chodzi o podstawy prawne, o które pan przewodniczący pytał, to oni w trybie ustawy o Policji będą podejmowali swoje dalsze autonomiczne działania co do losów osób, które pełnią w tej chwili funkcje kierownicze, a rozpoczynali swoją karierę w MO.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, na tym zamykamy dzisiejsze posiedzenie Komisji. Przypominam, że jutro mamy posiedzenie związane z budżetem, z poszczególnymi działami. Dziękuję bardzo, dziękuję, panie komendancie.